Nr. 133. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, poniedziałek 13 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru:
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Dwie metody bolszewickie: akty terroru na wewnątrz i przynęty finansowe na zewnątrz.

Kraków, 11 czerwca.

(j.) Ażeby udowodnić, że zachodnia burżuazja kapitalistyczna, w tym wypadku przedewszystkiem angielska, niesłusznie obwinia sowiety o propagandę bolszewicką za granicą, przeciwnie sama uprawia propagandę antisowiecką w Rosji, dygnitarze moskiewscy naprędce urządzili proces przeciwko 20 wybitnym białogwardzistom, którzy przeważnie powrócili do Rosji na mocy amnestji, czy specjalnych zezwoleń ze strony rządu sowieckiego. Wybrano „ad hoc“ pewne osobistości, które po krótkiej farsie procesowej **skazano ryczałtem na śmierć**. Oczywiście **wyrok czemprędzej wykonano**. Oto lista straconych:

Ks. Paweł **Dolgorukow**, kierownik organizacyj monarchistycznych zagranicą, który drogą na Rumunję dostał się w sposób nielegalny na terytorjum ZSSR celem utworzenia kontrrewolucyjnej grupy monarchistycznej. Książę Dolgorukow jest najbardziej znany ze wszystkich, jego brat był członkiem stronnictwa kadetów. Po rewolucji zamieszkał w Krakowie, skąd usiłował kilkakrotnie wrócić do Rosji. Roku zeszłego dotarł on do Charkowa, gdzie został aresztowany. Obecnie dosięgła go ręka czerezwyczajki. **Elwengren**, b. kapitan, **Malewski**, b. oficer gwardji, **Jewreimow**, b. konsul carski, urzędnik Banku państwowego ZSSR, który prowadził akcję szpiegowską, **Skalski**, który dostarczał szpiegom cudzoziemskim wiadomości o lotnictwie i przemyśle wojennym ZSSR, **Popow**, b. oficer, który powrócił z Francji w celu podjęcia akcji kontrrewolucyjnej na terenie ZSSR. **Szczeglowietow**, który zajmował się szpiegostwem na rzecz cudzoziemskich sztabów generalnych, **Wiśniakow**, b. adwokat, członek organizacji monarchistycznej, który pozostawał w stosunkach z emigracja, **Susalin**, b. pułkownik armji Wrangla, który organizował nieudały zamach na Krassina w roku 1926, **Murakow**, kupiec, który finansował działalność organizacyj monarchistycznych na terenie ZSRR, **Pawłowicz**, b. naczelnik oddziału zbrojnego w Kijowie, ks. **Naryszkin**, b. oficer, **Popow-Kiratow**, b. kapitan, **Nikolin**, b. szambelan i członek Rady państwa, właściciel lokalu, w którym ukrywali się terroryści.

Sowiety czemprędzej ogłosiły dla zagranicy **komunikat o tej krwawej farsie sądowej**, zaś miarodajne sfery angielskie oświadczyły natychmiast, że wszystko, co Moskwa podaje o rzekomej propagandzie angielskiej w Rosji, jest poprostu zmyślone. Nie mamy jeszcze wiadomości o tem, jakie wrażenie wywołało w Paryżu i w Rzymie, a wreszcie w Waszyngtonie, to **ślepe szaleństwo terorystyczne**, nie wątpimy jednakże, iż wrażenie będzie bardzo ujemne.

Miarą ujemnego wogóle wrażenia jest fakt, że **prasa berlińska**, która mogła ze względu na znane stosunki niemiecko-rosyjskie nie zabierać głosu w tej sprawie, uczyniła przeciwnie i bez ogródek stwierdziła, że **Rosja tym aktem teroru niesłychanie osłabiła swoje stanowisko** wobec zagranicy, zwłaszcza co do konfliktu z Anglją. Nawet organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung“ potępia Rosję, a „Lokalanzeiger“ berliński mówi o moskiewskiej „klice terorystycznej“ i oświadcza, że teraz **świat cały stanie po stronie Anglji**. Niepodobna wyczerpać tutaj i przytoczyć wszystkich głosów prasy berlińskiej. Odsyłamy czytelników do telegramów, które poniżej podamy.

Obok tej zgoła zawodnej metody teroru na wewnątrz sowiety nie zaniedbują drugiej metody **przynęt finansowych na zewnątrz**, aczkolwiek i ta metoda obecnie może mieć bardzo mało widoków powodzenia. Niedawno pojawiła się wiadomość, że sowiety przedłożyły rządowi francuskiemu ponętną pozornie propozycję spłaty przedwojennych długów carskiej Rosji w kilku dziesięciu ratach rocznych po kilkadziesiąt miljonów frnaków w złocie, za co nawzajem Francja udzieliłaby sowietom kredytu towarowego na 500 miljonów franków rownie w złocie. Tę propozycję uczynił sam **Cziczerin** tuż po zerwaniu przez Anglję stosunków dyplomatycznych z Rosją. Oczywiście Francja, która w tej sprawie mogłaby propozycjami rosyjskiemi wypełnić osobne archiwum, rozważy należycie wartość przynęty sowieckiej.

Drugą równoczesną przynętą dla burżuazyjnego kapitału zachodniego jest **parafowana w Moskwie ugoda, zawarta pomiędzy sowietami a firmą Harriman** w sprawie eksploatacji olbrzymich pól manganowych na Kaukazie. Ugoda powyższa zmienia ugodę z r. 1925 **na korzyść firmy Harriman**, która obecnie posiada **prawie suwerenny przywilej** eksploatowania owych pól na przeciąg lat 18. Sowiety chcą w ten sposób udowodnić, że zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych ze strony Anglji nie zachwiało ich kredytem i że Rosja utrzymuje dalej stosunki handlowe z temi krajami, które — jak się wyrażają „Izwiestja“ — nie występują wrogo przeciwko przedstawicielstwom sowieckim.

Oto dwie metody postępowania sowietów. Jedna terorystyczna spaliła na panewce, druga może przynieść minimalne korzyści.

——oso——

Cała prasa berlińska potępia terror sowiecki.

Berlin, 11 czerwca (PAT). Wiadomość o straceniu w Moskwie 20 więźniów politycznych wywołała **w Berlinie ogromne wrażenie**. Poza jedynie komunistycznym dziennikiem „Welt am Abend“, który nazywa tę masową egzekucję aktem obrony ze strony klasy robotniczej, **cała prasa berlińska stwierdza jednogłośnie, że Rosja sowiecka osłabiła w ten sposób niesłychanie swoje stanowisko w konflikcie z Anglją**. Znamienną jest rzeczą, że najgwałtowniej występują przeciwko sowietom **dzienniki prawicowe**, które od końca wojny aż do czasów ostatnich stały na stanowisku **wspólnego frontu niemiecko-rosyjskiego przeciwko Francji i Anglji** i dopiero w dwóch ostatnich tygodniach zaczęły zaznaczać pewne tendencje przyjazne dla Londynu. Organ hr Westarpa „Kreuzztg.“, oświadcza że wiadomość **o okrucieństwach systemu bolszewickie go wzbudziła fale oburzenia i wstrętu we wszystkich państwach kulturalnych świata**. Nowe egzekucje moskiewskie dowodzą, że w Rosji panuje nadal **krwawy teror** i że system bolszewicki opiera się tylko **na słabych podstawach**. Ostatnie krwawe akty mogą się tylko przyczynić **do zmocnienia frontu antybolszewickiego w Europie**. Niemiecko-narodowy „Lokal Anzeiger“ oświadcza, że państwo, które rozstrzeliwuje bez sądu swoich obywateli całemi tuzinami przestaje być państwem praworządnem i kulturalnem. Rząd który depcząc wszelkie względy sprawiedliwości i ludzkości utrzymuje się przy władzy tylko przez takie barbarzyńskie postępowanie, **wydaje sam na siebie wyrok potępienia**. W walce między Anglją a Rosją **sympatja całego świata przechylać się będzie coraz bardziej po tej masowej egzekucji na stronę rządu angielskiego**, który teraz broni nietylko swoich interesów, ale i ma za sobą wszelkie motywy moralne, uzasadniające postępowanie Anglji przeciwko Rosji.

Prawicowy „Boersen Kurier“ oświadcza, że klika, utrzymująca Rosję od 1917 roku **za pomocą teroru** pod swoją władzą, czyni ciężką współpracę ze sobą chociażby na krótką metę **dla tych narodów, które mają z nią pewne wspólne interesy polityczne**.

„Vossische Zeitung“ stwierdza, że Moskwa za jednym zamachem **unicestwiła** cały dotychczasowy kapitał moralny jaki Rosja uzyskała w konflikcie z Anglją do dnia dzisiejszego. — Ostra nota do Polski zarzucająca rządowi polskiemu odpowiedzialność za morderstwo, po-

CZŁOWIEK Z AUTEM

(Tłómaczenie z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Oswill bawił się znakomicie.

— Zupełnie jak w melodramacie!

— Tak, prawie...

Dewalter znowu zatrzymał się gwałtownie:

— Właściwie jeszcze idjotyczniej: jak w prawdziwym dramacie!... Niebo mi się zsyła!... Potem dowiedziałem się prawdy: Deléone kupił Hispano dla swojej „dziewczynki“. Pojechał do Bordeaux, żeby wypróbować pojazd, a następnie miał zamiar dojechać koleją do Biarritz, gdzie mieszkała jego żona. Naturalnie nie chciał pokazać jej samochodu... Wszystko to jest bardzo proste.

Oswill zatarł ręce:

— To trochę dziwne, ale bądź co bądź... miłość przedstawia się tu normalnie: zdrada, nadużycie zaufania. A zatem?

— Zatem, Deléone zobaczył mnie i pomyślał: Z Dewalterem mogę pojechać samochodem aż do Biarritz. Powiem, że on jest właścicielem auta. Hispano przejdzie jak list przez biuro pocztowe. Wszystko to opowiedział mi dopiero w drodze, gdy z nudów i z rozpaczy z powodu opóźnienia się statku, przyjąłem propozycję spędzenia tego tygodnia w Biarritz.

Oswill był uszczęśliwiony:

— Już rozumiem. Wymusztrował szofera doskonale. W miłości służba zawsze odgrywa wielką rolę.

— Tak wymusztrował szofera, jak pan powiada, — wyjąkał Dewalter. — Oto jak nastąpiła przemiana: ja — chudopachołek, ścigany przez życie — przybyłem na to Srebrne Wybrzeże w samochodzie multimiljonera, w samochodzie, który na przeciąg ośmiu dni miał należeć do mnie.

Oswill zanosił się od śmiechu:

— To wyborne! — zawołał.

Dewalter rzucił mu twarde spojrzenie:

— Ja jestem innego zdania!...

Znów popatrzył na niego:

— Dobrze się jeździ w takiem Hispano. Zapewniam pana, że lepiej, niż w kabinie drugiej klasy, na statku płynącym do Darkar.

Oswill ogarnął go spojrzeniem:

— Takie jest życie. Ma ono mnogie oblicza... Ale dlaczego płaci pan za gumy?

— Dlaczego płacę za gumy?

Dewalter przyjrzał się swemu towarzyszowi uważnie, a potem przybrał wyniosły wyraz twarzy:

— Zamieszkałem w Biarritz w hotelu Palais... Poprostu chwyciło mnie życie w swoje tryby... Biłem się przez dwa lata u boku Deléone'a, nadstawiałem karku tak jak i on w wielu miejscowościach... Nie chciałem przyznać się, że po skończeniu wojny przestałem należeć do tej sfery, co on... Tak, zamieszkałem w Palais... i dopiero wówczas... wówczas odczułem całe okrucieństwo życia.

Oswill skurczył się w sobie i czyhał na nowe wyznanie:

— Za wiele pan robi hałasu z powodu jednej podróży pierwszą klasą.

— Przepadam za luksusową kabiną, — szepnął Dewalter — tak zresztą jak wszyscy...

— Pan jest zazdrosny?

Nieszczęśliwy poczuł, że broń wypadła mu z ręki. Uśmiechał się boleśnie:

— Och, nie! Widzi pan, biłem się na wojnie, choć wiedziałem, że nie odniosę z tego żadnej korzyści osobistej. Urodziłem się i wzrosłem w dostatkach... Potem życie ze mnie zadrwiło... Nigdy jednak nie przejmowałem się tem nadmiernie. Jestem poetą na swój sposób. Nie mam daru do robienia pieniędzy... Pogodziłem się więc z losem... ale ta niepotrzebna przygoda...

Głos młodego człowieka zadrżał wzruszeniem:

— ...To sam na sam ze szczęściem, z tak wielkiemi możliwościami szczęścia i to właśnie w chwili, kiedy muszę odejść... to mnie dobiło i to mi sprawie takie cierpienie.

Istotnie twarz jego wyrażała ból ujmujący.

— Pestem pewny, że pan nie powiedział mi wszystkiego, — wtrącił Oswill.

— Nie, — odrzekł Dewalter boleśnie. — Nie mówię wszystkiego, to prawda, nie mogę...

Jego twarz i głos zdradzały głębokie cierpienie:

— Przed dziesięcioma dniami wyjeżdżałem względnie pogodzony z losem... z pustką w sercu, ale i bez troski, bez bólu. A dzisiaj... Ach! Deléone! ten mnie urządził...

Oswill przyglądał mu się bacznie i z przyjemnością:

— Pan się zakochał?... Pan spotkał kobietę, którą zmyliły pozory?... Widziała pana w tem Hispano?... Barwa skrzydeł... Znam się na tem. Tosamo zdarza się u owadów...

Dewalter przerwał mu niechętnie:

— Daj pan spokój!... jestem zwykłym nieszczęśliwcem...

Twarz Oswilla nabrała złego wyrazu:

— A może pan nie wyjedzie wcale?

Dewalter zmierzył go oczyma:

— Co pan powiedział?

Sięgnął po kapelusz:

— Mój szofer wraca... Do widzenia... To dziwne. W przygodach moich odgrywa pan zawsze fatalną rolę. Zjawia się pan po to, by być świadkiem mojej porażki.

Jeszcze raz przypomniał mu:

— Tylko proszę nikomu o tem nie opowiadać.

— Przyrzekłem już, że nigdy nie nie powiem, — zapewnił Oswill.

Mówił teraz prosto, twardo z odcieniem lekkiej pogardy.

— Pozwól pan dać sobie jeszcze jedną radę: zdobądź pan tę kobietę i wyjeżdżaj, w przeciwnym razie dasz dowód, że nie jesteś mężczyzną.

Dewalter spojrzał na niego ze wstrętem:

— Pan nie jest człowiekiem uczuciowym, prawda?

Oswill uśmiechnął się:

— Ja? Jestem wyzuty z uczuć.

— Szczęśliwy!.. No, dobranoc!

Wyszedł szybko z cukierni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pełnione na osobie posła sowieckiego, chociaż ten ostatni odrucił wszelką ochronę jego osoby, jak również oskarżenie Anglji, były już błędem politycznym. Rozstrzelanie więźniów w Moskwie niszczy tę amosferę dla Rosji pomyślną i daje przeciwnikom jej w ręce materjał, którego nie znaleźli w zrewidowanych kasach ogniotrwałych.

Najspokojniej i najostrożniej omawiają egzekucję moskiewską dwa organy półurzędowe, a mianowicie „Taegliche Rundschau" i „Germania". „Taegliche Rundschau", zbliżony do ministra Stresemanna, oświadcza, że motywy, któremi rząd sowiecki uzasadniał egzekucję, oparte są na twierdzeniach, na które sowiety muszą dopiero przedstawić dowody. Dopóki rząd sowiecki dowodów tych nie przedstawi, nie może liczyć na to, aby jego twierdzenia brano za dobrą monetę. „Germania" wskazuje na to, że teror sowietów zwraca się nietylko przeciwko monarchistom, ale także przeciwko wszystkim, którzy nie są zaprzysiężonemi komunistami. Jest to oznaka nerwowości władz moskiewskich i przyznaniem się ich do słabości. Moskwa błędnie ocenia sytuację, sądząc że jest zagrożona militarnie. **Prawdziwe bowiem i poważne niebezpieczeństwo grozi sowietom na polu gospodarczem i finansowem.**

Ponowna fala czerwonego terroru.

Moskwa, 11 czerwca (AW). **W związku z ostatniemi wynikami śledztwa** prowadzonego przez GPU. powszechnie oczekują tu **nowego wzmożenia się fali czerwonego terroru.**

Jednocześnie Sownarkom opracowuje **bardzo surowe przepisy**, zmierzające **do uniemożliwienia wjazdu na teren związku sowieckiego jakichkolwiek elementów emigracyjnych.** Przekreśla to, rzecz prosta, dotychczasowe zarządzenia władz sowieckich, które prasa komentowała jako zaproszenie w stosunku do znajdujących się zagranicą żywiołów nie bolszewickich, pragnących pracować **pożytywnie** w ramach ustroju komunistycznego.

Egzekucja bez sądu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Moskwa, 11 czerwca. Prasa sowiecka podaje dalsze **szczegóły o dokonanej masowej egzekucji.** Przewodniczący czerezwyczajki Menczyński wydał deklarację, w której **wylicza nazwiska 20 rozstrzelanych.**

Rada komisarzy ludowych stwierdza w deklaracji Menczyńskiego, że **wyrok zapadł bez sądu (!)**, ponieważ zachodziły **okoliczności nazwyczajne**, a w nadzwyczajnych okolicznościach należy państwu przyznać prawo chwytania się nadzwyczajnych środków obrony bezpieczeństwa publicznego.

Utworzenie komitetu powstańczego na Kaukazie.

Moskwa, 11 czerwca (AW). Według otrzymanych **z Kaukazu** wiadomości **powstał tam Komitet niepodległości republik kaukaskich**, w skład którego weszli przedstawiciele **Gruzji, Azejbejdżanu** i północnego Kaukazu. Komitet wydał odezwę do ludów kaukaskich, **wzywającą do zrzucenia jarzma bolszewickiego.**

Przewiezienie zwłok Wojkowa

Stołpce, 11 czerwca (PAT). Przejazd pociągu specjalnego, wiozącego zwłoki posła Wojkowa przez terytorjum Rzeczypospolitej polskiej od Warszawy do granicy polsko-sowieckiej odbył się według zgóry ustalonego planu. Na wszystkich postojach wystawione były warty honorowe. Pociąg zatrzymywał się na główniejszych stacjach po kilka minut. Wszędzie nad porządkiem czuwała policja. O godz. 6.45 min. pociąg przybył do Stołpiec. Na dworcu oczekiwała kompanja honorowa. Obecne były władze cywilne i wojskowe. W chwili przyjazdu pociągu ze zwłokami orkiestra odegrała marsza żałobnego, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Jednocześnie nad dworcem pojawiły się samoloty polskiej eskadry lotniczej, które w ten sposób złożyły honory zwłokom zmarłego. Tego rodzaju manifestacja ze strony władz cywilnych i wojskowych wzruszyła rodzinę, szczególnie panią Wojków, której przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych złożyli szczere wyrazy współczucia na ręce i za pośrednictwem sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie Arkadjewa.

Po przybyciu pociągu do Kołosowa przedstawiciele wojska polskiego oraz władz cywilnych opuścili pociąg, oddając przy słupach granicznych ostatnie honory pamięci zmarłego. Z drugiej strony granicy wystąpiły oddziały wojsk czerwonych z orkiestrą oraz kilkadziesiąt osób z pośród ludności cywilnej. Orkiestra odegrała międzynarodówkę, przyczem kilku mówców wystąpiło z przemówieniami o charakterze wybitnie agitacyjnym. Po ponownem odegraniu przez orkiestrę międzynarodówki, pociąg ruszył w dalszą drogę. Eskortę objął oddział sowiecki i specjalnie przybyli z Moskwy reprezentanci władz sowieckich i organizacyj komunistycznych.

Żałoba w Moskwie.

Moskwa, 11 czerwca. (AW) **W dniu 8 b. m. poklamowana była przez sowiet moskiewski żałoba powszechna** z powodu zabójstwa Wojkowa. Dnia tego **odwołane zostały wszystkie imprezy rozrywkowe, teatralne, koncertowe**, a nawet produkcje artystyczne w radjo.

Adwokat wileński Andrejew obrońcą Kowerdy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 11 czerwca. **Matka Borysa Kowerdy** zwróciła się do **znanego w Wilnie adwokata**, posła **Andrejewa**, z prośbą o przyjęcie roli obrońcy jej syna. Adwokat Andrejew **wyraził swą zgodę.** Obronę wnosić będzie Andrejew **bezinteresownie**, gdyż nie przyjął zaofiarowanego mu przez panią Kowerdę honorarjum.

Śledztwo w sprawie zamachu na Wojkowa.

Z Warszawy donoszą:

Kierownictwo w dochodzeniu sądowem przeciw Kowerdzie na zarządzenie ministerstwa sprawiedliwości przeszło z rąk prokuratora przy sądzie okręgowym, Świątkowskiego, do rąk prokuratora sądu apelacyjnego, Rudnickiego.

Sędzia śledczy p. Skorzyński wyjechał do Wilna, gdzie będzie przesłuchiwał krewnych i najbliższe otoczenie Kowerdy.

Na wniosek prokuratora przy sądzie apelacyjnym ministerstwo sprawiedliwości wyraziło zgodę na udział w śledztwie przeciwko Kowerdzie, pani Wojkowej, jako osoby bezpośrednio poszkodowanej. Wdowa po zabitym pośle ma prawo brania udziału w śledztwie wyłącznie osobiście.

Anglja bez zastrzeżeń uznaje treść i ton noty polskiej.

Londyn, 11 czerwca (PAT). Dzienniki angielskie podają teks **odpowiedzi polskiej** na notę rządu sowieckiego w sprawie zabójstwa dokonanego na osobie Wojkowa, podkreślając w komentarzach **pojednawczość i poprawność jej tonu.** Pisma zwracają uwagę na ustęp odpowiedzi polskiej, w którym jest mowa, że poseł Wojkow stale **odmawiał przyjęcia ochrony policyjnej**, proponowanej przez rząd polski, motywując swą odmowę tem, że jako **przyjacielowi Polski**, nie grozi mu z żadnej strony niebezpieczeństwo. Rząd polski **słusznie odrzuca** ciężar odpowiedzialności za zbrodnię, której dopuścił się Rosjanin. Nota polska czyni zadość żądaniu sowieckiemu, dopuszczenia przedstawiciela poselstwa sowieckiego w procesie sądowym, lecz tylk w charakterze przedstawiciela wdowy której rząd polski gotów jest przyznać odszkodowanie. Dzienniki podają przytem wiadomość o wydawanych przez władze moskiewskie manifestach usiłujących wykazać w nieprawdopodobnie długich wywodach związek, istniejący jakoby między morderstwem warszawskiem **a polityką Wielkiej Brytanji.** Pisma nazywają wystąpienie moskiewskie stekiem **nieodrzeczności i typową metodą zrzucania odpowiedzialności na innych za skutki własnej polityki.**

Otwarcie posiedzenia Polskiej Akademji Umiejętności.

Kraków, 11 czerwca.

Dzisiejsze doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności odbyło się o godz. 12 w południe w sali własnego gmachu Akademji. (Przybyłych gości i członków Akademji wymieniamy na str. 4). Dodajemy, że Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował minister oświaty Dr. Dobruski.

Krakowskie sfery profesorskie były reprezentowane prawie w komplecie. Prócz tego, byly reprezentowane władze: wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, dowódca D. O. K. 5, z płk. Bolesławiczem, wiceprezydent miasta W. Ostrowski, prezes kolei Barwicz, dyr. policji Styczeń i inni, przedstawiciele duchowieństwa, młodzieży akademickiej i t. d.

Przed rozpoczęciem posiedzenia zabrał głos minister **Dobrucki** i wkrótkiem przemówieniu powitał obecnych, oraz zapewnił członków Akademji **o stałej opiece rządu** i trosce nad rozwojem tej najpoważniejszej instytucji naukowej.

Zabrał głos prezes Akademji Umiejętności, prof. dr. **Rozwadowski.** Dziękując panu ministrowi za przybycie, oraz za wydatną opiekę nad Akademją, stwierdził, że rok ten był dla Akademji dosyć pomyślnym. Dowodem tego jest możność odnowienia części gmachu, rozszerzenie lokalu Muzeum archeologji przedhistorycznej, a zwłaszcza rozpoczęcie rekonstrukcji stacji paryskiej. Na ten cel Akademja uzyskała od rządu ćwierć miljona złotych, nie licząc stałych dotacyj.

W dalszym ciągu prezes przypomniał, iż majątek Akademji powiększył się w ostatnich czasach bardzo wydatnie, dzięki ogromnemu zapisowi jednego z najpoważniejszych obywateli małopolskich. Szlachetny ten ofiarodawca nie życzy sobie jednakowoż wymieniania jego nazwiska.

(Szczegóły sprawozdawcze z czynności Akademji zamieszczamy na 3 i 4 stronie dziennika).

Obrady Piastowców.

Wczoraj obradował w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Witosa zjazd posłów, senatorów i prezesów Zarządów powiatowych PSL Piasta, nad sytuacją polityczną i gospodarczą.

Z posłów i senatorów wzięli udział w zjeździe pp.: Witos, Bojko, Brodacki, Dubiel, Pawlikowski, Madejczyk, Pieniążek, Cieluch, Jedynak, Krężel, Jachowicz, Toczek, Roman, Bednarczyk, Połoczek, Gruszka, Szmigiel.

Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, z których jedna stwierdzająca katastrofalne położenie i nędzę wsi domaga się najrychlejszej pomocy doraźnej na dożywienie ludności, uruchomienia robót, celem dania zarobku bezrobotnym, dostarczenia kredytu dłużej terminowego i nisko procentowego, wstrzymania egzekucji podatkowych i zasilenia kas Stefczyka w fundusze potrzebne.

Pozatem zjazd wypowiadał się przeciw nowym podatkom. Nadto zjazd wezwał lud polski do udziału w uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego i dla przeprowadzenia tej akcji wyłonił specjalny komitet.

Stronnictwa sejmowe czekają na zwołanie sesji.

Warszawa, 11 czerwca (AW). **Kancelarja sejmu nie otrzymała dotychczas pisma** p. Prezydenta Rzeczypospolitej, **zwołującego sesję nadzwyczajną izb ustawodawczych.**

W kołach parlamentarnych podkreślają, że **w razie jeśli do dnia 13 czerwca list podobny nie wpłynie** do kancelarji marszałka sejmu, **stronnictwa sejmowe**, które były reprezentowane na ostatniej naradzie u posła Głąbińskiego, **podejmą same inicjatywę zwołania sejmu.**

Obrady „Wyzwolenia".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Dziś rozpoczyna tu dwudniowe obrady kongres P. S. L. **„Wyzwolenie".** Wczoraj poprzedziło je posiedzenie zarządu głównego przy udziale 67 członków, celem przygotowania wnosków. Referat polityczny wygłosi wicemarszałek Woźnicki, organizacyjny poseł Bagiński. W dyskusji **zaznaczył się krytyczny stosunek zarządu „Wyzwolenia" do dotychczasowej działalności rządu** z powodu niedostatecznego i częściowo nieprzychylnego traktowania przez rząd potrzeb drobnego rolnictwa.

Uznanie Brianda dla Polski.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 11 czerwca. Wczoraj w południe złożył minister **Zaleski** w towarzystwie ambasadora polskiego wizytę **Briandowi.** Rozmowa trwała przeszło godzinę.

Według wydanego później komunikatu **Briand gratulował Polsce jej umiarkowania i gotowości do porozumienia z sowietami.**

Minister Zaleski oświadczył wobec dziennikarzy, że jest przekonany, iż zamach nie będzie miał żadnych skutków dyplomatycznych.

Samoloty angielskie nad Chinami.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Pekin, 11 czerwca. Minister spraw zagranicznych rządu w Nankingu założył **protest przeciw przelatywaniu angielskich samolotów ponad terytorjum Chin.**

Naczelny wódz armji nacjonalistycznej Szanghaju zawiadomił, że **każe strzelać do samolotów angielskich.**

Poseł albański pozostaje prywatnie w Belgradzie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Belgrad, 11 czerwca. Tutejszy poseł albański pomimo te został odwołany przez swój rząd i że Jugosławja zwróciła mu paszporty, **pozostaje dalej w Belgradzie jako osoba prywatna.** Możliwe jest jednak, że wyjedzie do Paryża.

Znaczne pogorszenie w stanie zdrowia króla rumuńskiego.

„Matin" donosi z Bukaresztu za pośrednictwem źródeł londyńskich, że stan zdrowia króla Ferdynanda jest **nadzwyczaj ciężki.** — Katastrofa wydaje się już w chwili obecnej **jedynie kwestją dni.**

Eksplozja transportu nitrogliceryny.

Paryskie wydanie „New York Herald" donosi z Pittsburga, iż koło miejscowości Liebsfield **eksplodował transport 400 ft. nitrogliceryny.** Dwie osoby eskortujące ten transport zostały zabite, zaś dwie ciężko ranne. 3 domy zostały zupełnie zniszczone, 15 ciężko uszkodzonych.

Nowy Jork na przyjęcie Lindbergha.

Z N. Jorku donoszą:

Panuje tu wielkie podniecenie w związku z oczekiwanym powrotem Lindbergha, który dziś ma przybyć do Waszyngtonu. Przygotowane dla lotnika przyjęcie w Nowym Jorku będzie bodaj największe w historji miasta, a może nawet w historji Stanów Zjednoczonych. Przybycia Lindbergha, które nastąpi w poniedziałek, oczekiwać będą około 2 miljony osób. Dzień ten będzie ogólnym świętem. Nawet giełda będzie zamknięta.

Prezydent Coolidge zatwierdził nominację Lindbergha na pułkownika rezerwy lotnictwa.

—o—

Przed spotkaniem Brianda z Chamberlainem i Stresemannem

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 11 czerwca. Prasa paryska omawiając **bliskie spotkanie ministrów spraw zagranicznych Brianda, Chamberlaina i Stresemanna w Genewie sądzi, że tematem ich rozmów** będzie niewątpliwie **sprawa zburzenia twierdz wschodnich.** Nadto ministrowie mają omówić **kwestję albańską.**

Dzienniki wyrażają nadzieję, że osobiste spotkanie ministrów przyczyni się do znacznie **szybszego rozwiązania różnych kwestyj**, niż dotychczasowa wymiana zdań na drodze dyplomatycznej.

Stan konfliktu albańskiego bez zmiany.

Belgrad, 12 czerwca. Minister spraw zagranicznych **Marinkowicz** przyjął licznych dyplomatów m. in. **posłów francuskiego i włoskiego**, przybyłych z Paryża.

W sprawie obecnej, **naprężonej sytuacji z Włochami** wydano komunikat stwierdzający, że w dotychczasowym stanie **rzeczy nie zaszła żadna zmiana.**

Bankructwo wielkiej firmy wiedeńskiej.

Wiedeń, 11 czerwca. Jedna **z największych metalowych firm wiedeńskich**, istniejąca od dziesiątek lat, **Jakób Neurath** zwróciła się do swych wierzycieli **z propozycją ugody.**

Jako główny powód trudności finansowych firmy podawane są **skutki konfliktu angielsko-sowieckiego.** Mianowicie **odmówiono firmie w Anglji prolongaty weksli** i użyczenia nowych kredytów. **Passywa wynoszą około 28 do 30 miljonów szylingów**, stan czynny **22—23 miljonów szylingów.**

Robienie rewolucyjnych nastrojów w sowietach.

Moskwa, 11 czerwca.

Radjostacja moskiewska donosi: Wiadomość o zabójstwie posła Wojkowa wywołała wśród rzesz pracujących Moskwy wybuch niedającego się opisać oburzenia. Po skończonej pracy we wszystkich fabrykach i przedsiebiorstwach odbyły się lotne wiece, na których powzięto uchwały protestujące przeciwko **nowej prowokacji ze strony imperjalistów.** W rezolucji fabryki Czerwony Październik powiedziano: „Żądamy od rządu polskiego jaknajsurowszej kary na zabójcę Wojkowa, oraz zastosowania odpowiednich zarządzeń, celem wyrzucenia z ZSSR. szajki monarchistów.

Analogiczne rezolucje zostały powzięte przez robotników szeregu największych przedsiębiorstw morskiewskich. Po wiecach zwarty tłum demonstracyjny wyruszył ulicami w kierunku gmachu komisarjatu spraw zagranicznych, gdzie odbył się olbrzymi wiec. Demonstranci nieśli sporządzone naprędce plakaty z hasłami: „Na nowe prowokacje odpowiemy wzmocnieniem sił zbrojnych". „Wymagamy od rządu stanowczych środków przeciwdziałania akcji faszystowskich bandytów". Ta demonstracja bojowej gotowości i rewolucyjnego entuzjazmu proletarjatu Moskwy trwała od g. 4 popołudniu do późnego wieczora. W demonstracji brało udział kilkaset tysięcy ludzi.

W Leningradzie odbyły się również olbrzymie wiece i demonstracje.

Analogiczne wiadomości napływają z wielu innych miast ZSSR. Charkowski okręgowy sowiet postanowił rozpocząć natychmiastową kampanję, zdążającą do wzmocnienia obronnych sił ZSSR.

Prezes Wciku Piotrowski nawołuje w pismach wszystkich pracujących do stworzenia na Ukrainie eskadry samolotów. Są już pierwsze rezultaty tych nawoływań.

POSELSTWO SOWIECKIE ŻĄDA 340 ZŁ. ODSZKODOWANIA.

Z Warszawy donoszą: Imieniem poselstwa sowieckiego adwokat Soldatow wniósł powództwo o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów przewiezienia zwłok Wojkowa, w sumie 340 zł.

KOWERDA BYŁ POD OPIEKĄ LIGI NARODÓW.

Pisma warszawskie donoszą, że zabójca Wojkowa Kowerda miał przy sobie **paszport t. zw. nansenowski**, t. zn. że Kowerda znajduje się **pod opieką Ligi Narodów.**

Z momentu pierwiastkowego przesłuchiwania sprawcy zamachu w kancelarji komisarjatu policyjnego na dworcu głównym podają następujący charakterystyczny szczegół:

Kiedy przybył tam fotograf celem dokonania zdjęcia dla jednego z pism, Kowerda zauważywszy ten zamiar, wskazał wyjmując z kieszeni kilka swych fotografij widocznie z góry przygotowanych do tego celu i rzekł:

— Poco ma pan zdejmować, tutaj są gotowe!

Doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności

Kraków, 11 czerwca.

Na dzisiaj odbywającem się dorocznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności przedłożono członkom sprawozdanie z wydawnictw i czynności Akademji za czas od czerwca 1926 do czerwca 1927. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące szczegóły:

Z KOMISYJ I WYDAWNICTW.

W wydawnictwie **Encyklopedji Polskiej** ustalono na nowo plan jej wydania, które ukaże się nie jako tom encyklopedji, ale w dziale podręczników humanistycznych. Z porozbiorowych dziejów Polski niektóre rozdziały są gotowe od dość dawna do druku, lecz z powodu przerwy w wydawnictwie, trzeba zorganizowanie pracy nad tym tomem przeprowadzić na nowo.

W wydawnictwie **podręcznikcw humanistycznych** kończy się druk obszernego tomu III-go i ostatniego książki prof. Witkowskiego, p. t.: „Historjografja grecka i nauki pokrewne". W siódmem wydaniu ukazała się pisownia polska w opracowaniu prof. J. Łosia. Wydatnie powiększyła się ilość **podręczników do nauk ścisłych.** Przystąpiono do nowego wydania tomu II-go i III-go **anatomji człowieka** prof. A. Bochenka. Anatomję **porównawczą zwierząt domowych** prof. H. Hoyera, doprowadzono do końca, dokończono też druku podręcznika do **ćwiczeń chemicznych** prof. Kozaka i T. Orzelskiego. Kończy się już uzupełnianie luk w wydawaniu „Bulletin International" wydziału I, i II, którego redakcję po Drze Kutrzebie objął czł. J. Dąbrowski.

Z dawnej komisji **antropologicznej** powstała nowa komisja **antropologji i prehistorji,** wybierając przewodniczącym Henryka Hoyera, a sekretarzem dra Józefa Żurowskiego.

W ciągu ubiegłego roku zorganizowała się komisja **geograficzna,** która istnieje dopiero od końca maja 1926 r.

Wydział **filologiczny** wydał 3 zeszyty rozpraw i rozpoczął druk materjałów etnograficznych ze wschodniego Polesia — Pietkiewicza.

Przygotowanie wydawnictwa źródeł do dziejów życia umysłowego **Polski w dobie humanizmu** (stosunki zagranicą) znacznie postąpiło w ostatnim roku. Obecnie przygotowuje się do druku tom I. wydawnictwa, który obejmie materjały do studjów polskich w Padwie. Równocześnie redaktor wydawnictwa czł. Kot, gromadzi systematycznie materjały źródłowe z rękopisów i starych druków, wyjaśniające stosunki Polaków i Polski z życiem umysłowem narodów zachodnich. Wydawnictwem opiekuje się komitet, wyłoniony z I. i II. wydziału, na wniosek którego zarząd wysłał do Włoch dra B. Niwińskiego, celem zbadania najstarszych archiwów komunalnych i notarjalnych w Bolonji, aby wydobyć z nich dane o pobycie i studjach Polaków w Bolonji od początku wieku XIII. do połowy wieku XV.

Komisja **historji sztuki** rozpoczęła druk pierwszego zeszytu IV. tomu prac komisji.

Komisja **językowa** zajmowała się sprawą międzynarodowej transkrypcji fonetycznej i wydała opinję co do projektu, przyjętego przez zjazd kopenhaski w roku 1925. Rozpoczęto druk **słownika gwary wilamowskiej** (niemiecka wieś Wilamowice w południowo-zach. Małopolsce), zebranego przez dra Mojmjra, a opracowanego przez niego przy pomocy prof. A. Kleczkowskiego.

Komisja **orjentalistyczna** ukończyła druk nru 9. prac komisji.

Komisja **literacka** drukuje w swym archiwum korespondencję łacińską Szymona Mareckiego z humanistami polskimi w opracowaniu prof. Kota.

Wydawnictwo **Bibljoteki pisarzów polskich** kończy druk tomiku 69, który zawiera romans staropolski „Poncjana" na podstawie wydania z r. 1542, dochowanego w egzemplarzu monachijskim.

Wydział **historyczno-filozoficzny** dokończył druku obszernej rozprawy dra J. Feldmana: „Polska a sprawa wschodnia" 1709—1714. Jako osobną książkę wydano pracę dra J. Chmaja: „Samuel Krzypkowski na tle sądów religijnych XVII. w.", nadto kończy się druk książki dra Br. Hełczyńskiego: „Ubezpieczenie na rachunek cudzy". Prócz tego wydrukowano prace prof. Abrahama: „Pontyfikale krakowskie z początku XII. wieku. Zaczęło drukować pracę T. Manteuffla: „Stosunki polityczne frankońsko-włoskie w wieku VI".

Druk **aktów Unji polskiej z Litwą** doszedł do 40 arkusza, tak, że pozostaje do końca jeszcze około 60 arkuszy.

Komisja **historyczna** wydała w marcu obszerny tom aktów króla Aleksandra.

Prace **poszukiwawcze ekspedycji rzymskiej** w archiwum watykańskiem prowadzi w tym roku od lutego dr. Edmund Gługopolski, profesor gimnazjalny z Krakowa.

Komisja **atlasu historycznego Polski** wydała w bieżącym roku drugi zeszyt swych prac, który zawiera rozprawę dra Arnolda: „Terytorja plemienne Polski piastowskiej od XIV. do XVI. wieku".

Równocześnie postępowała praca nad **słownikiem historyczno-geograficznym województwa krakowskiego i województwa sandomierskiego.**

Komisja **prawnicza** kontynuowała wydawnictwo najstarszej księgi sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wydawanej przez prof. Abdona Kłodzińskiego w tomie X, archiwum komisji prawniczej.

Rozpoczęto druk wydawnictwa polskich instruktarzy ekonomicznych, którego dokończenie objęli pp. Wład. Baran i St. Kutrzeba.

W roku 1926 wyszedł IV. tom kwartalnika filozoficznego.

Wydział **matematyczno-przyrodniczy** wydał: 1) Bulletin International de l'Acad. Pol. des Sciences et des Lettres Classe des Sc. mathém. et nat. Série A. Sciences mathématiques Annee 1926, 2) Et nat. Serie B. Sciences naturelles. 3) Rozprawy wydziału matematyczno-przyrodniczego za rok 1923/24. Ukazał się już drugi tom prac M. Smoluchowskiego, redagowany przez red. Natansohna i rozpoczęto druk III. tomu flory polskiej pod redakcją Wł. Szafera.



Prezes Polskiej Akademji Umiejętności prof. Dr. Jan Rozwadowski.

Komisja **fizjograficzna** rozpoczęła III-ci tom wydawnictwa: „Monograficzne prace komisji fizjograficznej", obejmujący dzieła prof. Jakubowskiego p. t.: „Bibljografja fauny polskiej". Z funduszów samej Akademji wydano 61-szy tom sprawozdań komisji fizjograficznej za rok 1926.

MUZEA — BIBLJOTEKI.

Muzeum fizjograficzne Akademji otrzymuje coraz więcej darów oraz materjałów dokumentowych prac, podjętych z ramienia komisji.

W celu ułatwienia pracy przyrodnikom w lokalu Muzeum zaprowadzono w kilku pokojach światło elektryczne i zakupiono dwa binokularne lupy Leitza. Stale zwiększa się liczba osób zwiedzających Muzeum, głównie uczniów szkół miejscowych i zamiejscowych szkół średnich i wyższych pod kierunkiem nauczycieli.

Muzeum archeologiczne ukończyło w roku ubiegłym rekonstrukcję wielkich naczyń ceramiki malowanej z jaskini z Bilcza Złotego i przystąpiło do preparowania znajdujących się w Muzeum przedmiotów z żelaza. Do Muzeum przybył zbiór wykopalisk z młodszej epoki kamiennej, obejmujący zabytki, pochodzące przeważnie z powiatu jarosławskiego i lubaczowskiego. Prócz tego przybyły do Muzeum zabytki z Modlnicy (powiat Kraków), z Giebułtowa, z Szyc, z Górowszczyzny koło Lubienia i z Ponachowic. Prócz tego otrzymało Muzeum liczne dary z poszukiwań prywatnych w różnych stronach Polski. W muzeum pracowali, oprócz sił miejscowych, prof.

I-szy Walny zjazd kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.



W dniach 5 i 6 b. m. obradował w Krakowie I Walny zjazd kandydatów adwokackich, na który zjechali się licznie delegaci kandydatów adwokackich z okręgów sądu apelacyjnego krakowskiego, lwowskiego i cieszyńskiego, a nadto delegaci Stowarzyszenia aplikantów w Warszawie. Fotografja przedstawia grono uczestników zjazdu.

Bł. p.

ERNESTYNA z Trammerów REINEROWA

zmarła w piątek dnia 10-go czerwcą 1927 roku, po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67. 761

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 12 bm. 1927 r. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim o godzinie 2·30 po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKOWIE.

Po dwudziestu pięciu latach.

(Korespondencja „N. Reformy".)

(Zjazd maturzystów gimnazjum Bernardyńskiego, dawniej V-go, we Lwowie).

Lwów, 6 czerwca.

Wśród starszych gimnazjów lwowskich, mających za sobą długoletnią owocną pracę na polu wychowania, poważne miejsce zajmuje gimnazjum t. zw. Bernardyńskie. Stare mury klasztoru OO. Bernardynów, opromienione blaskiem bohaterskiej obrony Lwiego grodu przeciwko najazdom ze Wschodu, odstąpione na użytek szkoły, stały się kolebką kilku doskonale pracujących zakładów średnich. Szczególnie świetną była doba pomieszczonego tutaj Gimnazjum V. zwanego powszechnie Bernardyńskiem, w czasie, gdy zakładem tym kierował ś. p. dyrektor Franciszek Próchnicki, jeden z najznakomitszych pedagogów z czasów przedwojennych i doskonały dydaktyk języka i literatury polskiej, a gdy pod jego światłem kierownictwem pracowało cały szereg wybitnych sił nauczycielskich.

O wielkim wpływie na wychowanie młodych pokoleń i trwałem przywiązaniu ze strony wychowanków do zakładu, świadczą rok w rok odbywające się zjazdy b. maturzystów, z wdzięcznością wspominających złote czasy spędzonych tutaj lat wczesnej młodości.

W bież. roku w dniu 5 czerwca zjazd koleżeński odbyli abiturjenci z r. 1902 w 25-tą rocznicę złożenia matury. Wezwanie zjazdowego komitetu lwowskiego w osobach radcy Herzmanka, dra Gromskiego, prof. Iwanickiego i dra Lautersteina, znalazło bardzo żywy oddźwięk wśród kolegów, czego najlepszem świadectwem był liczny zjazd, na który z pośród żyjących 41 (zmarło 14) przybyło 31. Wśród tych, którzy na zjazd przybyć nie mogli, dwóch bawi w Ameryce, 3-ch poza granicami Polski. (Budapeszt, Praga, Wiedeń), przybyło jednak dwóch z zagranicy, z Wiednia, oraz z Pragi (dr. Marjan Szyjkowski, znany i zasłużony historyk literatury, profesor Uniwersytetu Karola IV.), pięciu z pośród pracujących w Polsce usprawiedliwiło swą nieobecność (wśród tych z Krakowa dr. Zdzisław Jachimecki, profesor Uniwers. Jagiell.). Wielu przybyło z dalszych i bliższych stron Polski, jak z Grodna (mjr. Jeżowski), z Krzemieńca (dr. Opolski), z Torunia (dr. Dziobański), z Katowic (prezes poczty dr. Kuntze), z Warszawy (mjr. Bałaban i kpt. Inlender, kierownik kooperatyw wojskowych), z Przemyśla (dr. Łaba, prymarjusz szpitala), z Krosna (dr. Dunikowski), z Krakowa (prof. Pochmarski) i inni.

Zjazd poprzedziło w przeddzień nieoficjalne zebranie wieczorne w hotelu George'a, gdzie wśród serdecznych rozmów i opowiadań, odżyły z całą siłą dawne wspomnienia i węzły koleżeństwa, choć nigdy niezatarte w pamięci, jednak przez samo życie chwilowo stargane, gdy się zważy, że wcale pokaźna liczba kolegów z ławy szkolnej od chwili wyjścia z gimnazjum dopiero teraz po latach 25-ciu po raz pierwszy ze sobą się spotkała. Już sam ten fakt miał w sobie wymowę, pełną silnego wyrazu. Jeszcze bardziej wzruszającem było zebranie się w dniu następnym na dziedzińcu gimnazjum Bernardyńskiego i powitanie wśród gości swych dawnych, przezacnych i drogich profesorów w osobach dyrektora Moskwy, dyrektora Bostla i prof. Kunstmana. Wspólne udanie się do kościoła OO. Bernardynów i wysłuchanie tradycyjne przed głównym ołtarzem odprawionej mszy św., tem bardziej wzruszające, że mszę odprawił dawny katecheta gimnazjalny ks. r. Gerstman, prof. Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, otworzyło oficjalną część zjazdu, którego główny moment po wspólnej fotografji odbył się następnie w dawnej klasie 8-mej Gimnazjum V. (dziś gimn. X).

Zjazd otworzył w zastępstwie zmarłego przed 10-ciu laty nieodżałowanej pamięci gospodarza klasy, prof. Stanisława Schneidra, uczący w tej klasie matematyki i fizyki dyrektor Moskwa (gospodarz w jednej z niższych klas), poczem po bardzo serdecznem i wzruszającem zagajeniu zebrania przez radcę Herzmanka oraz oddaniu hołdu zmarłym profesorom i kolegom, dyrektor Moskwa odczytał nazwiska uczniów kl. 8-ej z r. 1902 dawnego katalogu (przyniesionego przez biorącego udział w zjeździe ówczesnego tercjana zakładu p. Jarosza), przyczem obecni podawali swój dzisiejszy zawód i stanowisko. Stwierdzenie dość znacznej liczby zmarłych (14) było obrazem minionej wojennej doby, w czasie której spędzonych lat 25 stanowiło podwójnie ciężki okres w życiu każdego. W ciągu tych lat zmarli tak wybitni nauczyciele, jak dyrektor Próchnicki, dyr. Schneider, gospodarz klasy i profesor filologji klasycznej, ks. prałat Gnatowski (Jan Łada), dyrektor Stanisław Majerski, dyr. Klemensiewicz, oraz kilkunastu kolegów, z pośród których tak świetnie zapowiadali się zmarły tragicznie bł. p. Józef Blasberg, ś. p. dr. Antoni Chrzanowski oraz ś. p. prof. dr. Gustaw Kreiner.

W dłuższem przemówieniu, poświęconem pamięci Zmarłych, prof. Bol. Pochmarski z Krakowa, uprzytomnił barwnie życie klasy w ciągu 8-miu lat nauki szkolnej, z ich radością wiośnianą i młodzieńczemi burzami. Przypomnienie takiego przejścia, jak zorganizowanie i udział w demonstracji młodzieży pod konsulatem rosyjskim, uwieńczonej zdarciem orła dwugłowego, jak obywatelski sposób prowadzenia śledztwa w tej sprawie przez dyr. Próchnickiego, jak urządzenie wieczorku gimnazjalnego, na którym produkowano własne uczniowskie utwory literackie i muzyczne, było odbiciem tych pierwszych poruszeń rozpoczętej tu „młodości górnej i chmurnej", co po „dzieciństwie sielskiem i anielskiem", zamkniętem w murach gimnazjalnych, poprowadziła ten zastęp młodych w lata burzy i dziejowych wstrząśnień. Uprzytomnienie, że, chociaż dzisiaj po ciężkich wojennych przejściach na dobre rozpoczął się dla niejednego „wiek męski, wiek klęski", pełen nieraz goryczy i zawodów osobistych, jest się przecież tem pokoleniem przejściowem, któremu los pozwolił przebyć wielkie dnie historycznego przełomu i stanąć do pracy nad budową niepodległego życia, uprzytomnienie to otuchą napełniło serca zebranych, którzy też ochotnie wznieśli okrzyk na cześć odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej i wielkich ideałów życia nowego.

Postawiony przez sędziego Kruszelnickiego i z gorącym aplauzem przyjęty wniosek ufundowania stypendium im. ś. p. dyr. Stanisława Schneidra, przeznaczonego dla jednego z ubogich uczniów gimnazjum Bernardyńskiego oraz wybranie stałego komitetu klasowego w osobach pp. Herzmanka, Gromskiego i Iwanickiego, zakończyło zebranie w gimnazjum.

Następnie odbył sie bankiet koleżeński w sali hotelu George'a. Na cześć i pomyślność profesorów toastował w imieniu kolegów p. Henryk Inlender z Warszawy, serdeczne i pełne głębokich myśli przemówienia wygło-

Kostrzewski z Poznania, konserwator zabytków przedhistorycznych Krukowski z Warszawy, a z zagranicznych prof. George Grant Mac Kurdy, dyrektor amerykańskiej szkoły dla poszukiwań prehistorycznych, który pracował nad materjałami epoki kamiennej, zwłaszcza nad paleolitem.

Bibljoteka Akademji w roku ubiegłym wykazuje niebywały dotychczas ruch. Z czytelni, otwartej codziennie od godz. 10 do 2 (z wyjątkiem niedziel, świąt i feryj), korzystało przez cały rok, prócz członków Akademji i członków komisyj, 346 osób 5.687 razy. Na miejscu wydano dzieł 3.982 w 5.175 tomach i 892 rękopisów. Na zewnątrz wypożyczono członkom Akademji, Komisyj i osobom poleconym 1.062 dzieł w 2.070 tomach, innym bibljotekom 137 dzieł w 264 tomach i 103 rękopisy.

Bibljoteka Akademji otrzymuje z zagranicy drogą wymiany 1.103 wydawnictw 54 akademij i 460 instytucyj naukowych z 44 krajów wszystkich części świata. Z wydawnictw tych wpłynęło do Bibljoteki w ubiegłym roku 2.287 tomów w 5.609 zeszytach i numerach.

Wydawnictwa polskie otrzymuje Bibljoteka z 55 miast a 245 instytucyj w liczbie 306 w 342 tomach i 1.705 zeszytach i numerach.

Wymiana wydawnictw z zagranicą i stosunki międzybibljoteczne nastręczają konieczność udzielania informacyj naukowych rozmaitym instytucjom i pracownikom naukowym tak zagranicą, jak i w kraju, jak również pośrednictwa w wyszukiwaniu źródeł i dostarczaniu skontrolowanych odpisów. Także bardzo często szukają pomocy i wskazówek naukowych u personalu bibljotecznego i pracownicy, studjujący na miejscu, zwłaszcza młodzież czyni to o wiele częściej, aniżeli dawniej.

Akademja otrzymała w roku sprawozdawczym, nie licząc publikacyj, nadchodzących w zamian za wydawnictwa Akademji, 394 dzieł w 438 tomach.

Bibljoteka Polska w Paryżu rozpoczęła realizację planu reorganizacji w tym kierunku, aby mogła służyć dla informowania wszechstronnego o. Polsce współczesnej. Dzięki poparciu Sejmu, Senatu M. S. Z. oraz M. W. R. i O. P. praca nad reorganizacją bibljoteki znajduje się obecnie w pełnym toku i jeżeli fundusze przyznane na ten cel będą w całości wypłacone, dojdzie jeszcze w bieżącym roku do końca. Dotąd M. W. R. i O. P. wypłaciło 100 tysięcy zł. subwencji jednorazowej, obok stałej niewielkiej dotacji jednorazowej 10 tys. zł. na inwentaryzację rycin. M. S. Z. przyznało na ten cel 36 tys. i 50 tys. franków, a w budżecie na rok 1927-8 mieści się specjalna pozycja 150 tys. zł. działu M. S. Z., związana z nałożeniem na Akademję obowiązku utworzenia w bibljotece specjalnej **czytelni dla grupy polskiej parlamentarzystów francuskich.**

Katalog metodyczny dzieł zaczął układać dr Muszkowski, bibljotekarz Bibljoteki Krasińskich z Warszawy. W Bibljotece znajduje się około 75 tysięcy tomów, których skatalogowanie jest obecnie na ukończeniu. Przeszło 20 tysięcy tomów, jako zbędne w Paryżu, zostaną wysłane do kraju dla zasilenia polskich bibljotek, a prócz tego wyśle się tamże około 15 tysięcy dubletów i około 300 nakładów wydawnictw emigracyjnych. Również dobiega końca katalogowanie map i atlasów, których jest około 1.500, oraz katalogowanie rycin.

Gruntowna przebudowa pięknego, ale zniszczonego budynku okazała się konieczną. Prezes i sekretarz Akademji ustawili już z architektami Jalewiczem z Warszawy i Jurgielewiczem z Paryża zasady przebudowy. Magazyn na książki będzie odpowiednio zaadeptowany, prócz tego urządzone będą **dwie czytelnie:** publiczna i dla grupy polskich parlamentarzystów francuskich, gdzie odbywać się będą narazie odczyty. Fasada będzie odnowiona. Dalsze przeróbki rozpoczną się po usunięciu niektórych lokatorów.

Osobny dział Bibljoteki stanowi **Muzeum im. A. Mickiewicza,** powstałe pracą całego życia ś. p. Władysława Mickiewicza i przez niego w roku 1901 oddane na własność Akademji w nadziei, że kiedyś stanie w Krakowie dom im. Mickiewicza. W muzeum tem kataloguje się druki, broszury i wycinki z gazet, tyczące się osoby A. Mickiewicza. Rękopisy muzeum katalogował dr Lewak, bibljotekarz bibljoteki w Raperswyllu i przygotował do druku katalog obejmujący 1.038 numerów, obejmujący wszystkie epoki życia Adama Mickiewicza i sprawy jego rodziny i przyjaciół.

Stosunki naukowe zagranicą rozwijają się coraz lepiej.

Akademja, zastępująca rząd polski w „Union Academique i Conseil des Recherches" oraz w siedmiu unjach specjalnych (astronomiczna, biologiczna, chemiczna, fizyczna, geodetyczno-geofizyczna, geograficzna, matematyczna) bierze stale udział w zjazdach unij przez swoich delegatów. W posiedzeniach „Union Academique" reprezentowali ją, jak w roku 1926, także w tym roku prezes J. Rozwadowski i czł. I. Chrzanowski, w „Conseil des Recherches" (1926) członkowie: K. Kostanecki i Natanson, na zjeździe Unji biologicznej w Paryżu (1926) czł. M. Siedlecki, czł. Świętosławski w Kongresie Unji chemicznej.

Bardzo silnie wzrasta też wymiana wydawnictw z obcemi istnytucjami naukowemi; na każdem posiedzeniu Zarządu uchwala się kilka wniosków o wymianie.

WYBÓR NOWYCH CZŁONKÓW AKADEMJI.

Kraków, 11 czerwca.

Na dzisiejszem dorocznem posiedzeniu Akademji ogłoszono, że walne zgromadzenie członków czynnych Akademji na posiedzeniu 10 b. m. dokonało następujących wyborów:

Na Wydziale filologicznym zostali wybrani:

członkami czynnymi krajowymi: 1) Wiktor J. Porzeziński, prof. języK. indoeurop. na Uniw. w Warszawie; 2) **Jan Gwalbert Pawlikowski,** literat i publicysta we Lwowie; 3) **Władysław Kotwicz,** prof. orjentalistyki Uniw. we Lwowie; 4) **Juljusz Kleiner,** prof. historji literatury polskiej Uniw. we Lwowie.

Członkami korespondentami krajowymi: 1) **Seweryn Hammer,** prof. filologji klas. Uniw. Jag. w Krakowie; 2) **Tadeusz Kowalski,** prof. orjentalistyki Uniw. Jag. w Krakowie; 3) **Eugenjusz Kucharski,** docent hist. literatury Un. we Lwowie; 4) **Zygmunt Łempicki,** prof. germanistyki Uniw. we Lwowie.

Na Wydziale historyczno-filozoficznym wybrani zostali:

członkami czynnymi krajowymi: 1) Adam Krzyżanowski, prof. ekonomji Uniw. Jag. w Krakowie; 2) **Antoni Prochaska,** historyk, adjunkt Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie; 3) **Kazimierz Twardowski,** prof. filozofji Uniw. we Lwowie; 4) **Stanisław Zakrzewski,** prof. historji polskiej Uniw. we Lwowie;

członkami korespondentami krajowymi: 1) **Kazimierz Chodynicki,** prof. histor. Uniw. w Wilnie; 2) **Stanisław Grabski,** prof. ekonomji polit. Uniw. we Lwowie; 3) **ks. Konstanty Michalski,** prof. filozof. chrześc. Uniw. Jag. w Krakowie.

Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym wybrani zostali **członkami czynnymi krajowymi:** 1) **Tadeusz Banachiewicz,** prof. astronomji Uniw. Jag. w Krakowie, 2) **Ludwik A. Birkenmajer,** prof. hist. nauk ścisłych Uniw. Jag. w Krakowie, 3) **Juljan Talko-Hryncewicz,** prof. antropologji Uniw. Jag. w Krakowie, 4) **Stefan Kreutz,** prof. mineralogji Uniw. Jag. w Krakowie, 5) **Wojciech Świętosławski,** prof. chemji politechniki w Warszawie.

Czołnkami korespondentami krajowymi wybrani zostali: 1) **Maksymiljan Huber,** prof. mechaniki politechniki we Lwowie, 2) **Karol Klecki,** prof. patologji Uniw. Jag. w Krakowie, 3) **Edward Loth,** prof. anatomji Uniwer. w Warszawie, 4) **Stanisław Maziarski,** prof. histologji Uniw. Jag. w Krakowie, 5) **Feliks Rogoziński,** prof. fizjologji Studjum rolniczego w Krakowie.

Nadto wybrano jeszcze **kilku uczonych zagranicznych.** Nazwiska ich podane będą do wiadomości po zatwierdzeniu ich wyboru przez rząd Rzplitej Polskiej.

Wybrany w r. 1925 na członka czynnego zagranicznego Wydziału filologicznego **Michał J. Rostowcew,** prof. historji starożytnej na Uniw. w Madison, uzyskał zatwierdzenie rządu Rzplitej Polskiej.

NAGRODY AKADEMJI.

Walne Zgromadzenie członków czynnych Akademji na posiedzeniu dn. 10 bm. przyznało następujące nagrody:

1) **Nagrodę z fund. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowkskich przyznano Siostrze Samueli S. S. Felicjanek w Krakowie** za całą jej działalność humanitarną.

2) **Nagrodę za pracę historyczną z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego** przyznano **prof. Stanisławowi Kutrzebie za dwutomowe dzieło p. t.: Historja źródeł dawnego prawa polskiego.**

3) **Nagrodę za dzieło malarskie z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego** przyznano **p. prof. Leonowi Wyczółkowskiemu za rysunki z Sandomierza.**

4) **Nagrodę z fund. im. Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego,** które w myśl statutów mogą być połączone, przyznano **p. Władysławowi Bieleckiemu za drzeworyty kolorowe.**

Wmotywach co do przyznania nagrody za dzieło malarskie z fundacji Barczewskiego powiedziano:

„Komitet delegowany przez Akademję, na odbytych dwóch posiedzeniach wziął pod uwagę propozycję Polskiego Instytutu Sztuki, by nagrodę tę przyznać prof. Axentowiczowi za całą jego działalność. Z powodu jednak, że taka uchwała nie byłaby się dała pogodzić z brzmieniem fundacji ś. p. Barczewskiego, po rozpatrzeniu wystawionych w ostatnim roku dzieł malarskich, zwłaszcza Sichulskiego, Weissa, Mehoffera i Wyczółkowskiego, Komitet postanowił przedstawić Akademji wniosek, by przyznała tę nagrodę prof. Leonowi Wyczółkowskiemu za rysunki z Sandomierza".

Na posiedzenie przybyli zamiejscowi członkowie Akademji, mianowicie:

Z Warszawy: Bodouin de Courteney, Białaszewicz, Bujak, Handelsman, Morozewicz, Sierpiński, Wróblewski, Zawidzki, Zieliński i Żorawski.

Ze Lwowa: Abraham, Bruchnalski, Piniński i Witkowski.

Z Poznania: Ćwikliński.

Z Puław: Godlewski (senior).

---

sili z pośród dawnych profesorów dyr. Moskwa i ks. dr. Gerstman, piękny toast na cześć wiecznie żywej młodości ducha wygłosił prof. Szyjkowski, na cześć szkoły polskiej toastował dr. Alten z Lublina, przemawiali nadto pp. Dr. Gromski, Herzmanek, dr. Dunikowski, dr. Kotkowski, prof. Iwanicki, dr. Mahl, Pochmarski i inni, nawiązując do wspólnych wspomnień szkolnych i obecnych zadań życia.

Podniesiona w ciągu dyskusji sprawa niesienia wzajemnej pomocy tym z pośród kolegów, którzyby znaleźli się w ciężkiem położeniu, rzucona myśl wydania książki-pamiętnika klasy, jako obrazu pracy obywatelskiej w dawnej szkole przedwojennej, oraz duże dobrowolne datki na rzecz uchwalonego stypendjum były pięknym wyrazem szlachetnego nastroju uczuć i dobrego, przykładnego koleżeństwa, co zadzierzgnięte na ławie szkolnej a przez zjazd odnowione w całej swej mocy, pragnie choć w drobnej części stać się siłą żywotną w dalszem życiu.

Było to zarazem miłem świadectwem, jak pożyteczne i duchowo owocne są pomaturyczne zjazdy koleżeńskie. Wyrazem tego były i wszystkie inne zjazdy koleżeńskie. W tym samym bowiem dniu święciło 5 gimnazjów lwowskich 25-lecie matury, a wśród uczestników jednego ze zjazdów (gimnazjum III) był także gen. Wład. Sikorski. Odbyty wspólny bankiet, łącznie z abiturjentami ruskiego gimnazjum, dał wyraz szlachetnej myśli szukania wyższej duchowej wspólnoty w dzisiejszej pracy pokolenia, co, zrodzone przed wojną a w burzy wielkich zmagań zahartowane, ma obecnie za zadanie wspólne umacnianie podstaw nowego życia.

X.

—0—

Wielkie przygotowania do pogrzebu Słowackiego.

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE „STRAŻY OBYWATELSKIEJ" KOMITETU SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

W piątek dnia 10-go odbyło się w magistracie organizacyjne zebranie „Straży Obywatelskiej" Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przewodniczył wiceprezydent dr. Schneider, referował radca Wesely. Wspólnie z obecnymi na posiedzeniu przedstawicielami poszczególnych organizacyj ustalono, jakiej ilości ludzi może każda organizacja dostarczyć i omówiono w zarysie ogólny charakter Straży. Wybrano komisję regulaminową, która na posiedzeniu w najbliższy wtorek (o godz. 7-ej w magistracie) ma ułożyć regulamin i porządek czynności „Straży Obywatelskiej". Do komisji tej weszli przedstawiciele: Wojska, Policji, Związków zawodowych, Sokoła, Strzelca, Związku Legjonistów, Zw. Inwalidów, Harcerstwa i in.

Z KOMITETU STOŁECZNEGO.

Z Warszawy donoszą:

Komisja techniczna Komitetu stołecznego uczczenia prochów Słowackiego postanowiła, że wszystkie postoje statku, wiozącego trumnę, trwać będą **jedną godzinę.** Statek — jak wiadomo — zatrzyma się w Tczewie, Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i Płocku. Komitet stołeczny, ustalając ogólny charakter uroczystości, uznał za niewskazane dla skupionego nastroju zbyt wielką liczbę mów, ograniczył też ją **w Warszawie,** jak również Komitet krakowski w Krakowie. Byłoby pożądanem, aby charakter ten utrzymały i komitety prowincjonalne. **Postoje pociągu,** wiozącego zwłoki z Warszawy do Krakowa, będą ustalone w najbliższych dniach.

Ustalono, że przemówienie im. literatury w dniu 26 b. m. na Placu Zamkowym wygłosi p. Zenon **Przesmycki,** prezes Straży piśmiennictwa polskiego. Poza przemówieniami już podanemi wygłoszone zostanie w Warszawie jeszcze tylko powitanie od miasta.

POECI POLSCY ESKORTĄ HONOROWĄ ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

Warszawa, 11 czerwca. W tych dniach wyjedzie z Warszawy do Paryża delegacja w składzie **dwóch poetów,** którzy jako **eskorta honorowa towarzyszyć będą zwłokom Słowackiego** przez całą drogę z Paryża do kraju. — Nazwiska poetów będą ustalone później.

UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO W ZAKOPANEM.

(kap) W dniu onegdajszym odbyło się w Zakopanem zebranie obywatelskie dla urządzenia uroczystości z okazji sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju. Jako delegat z Zakopanego na uroczystości w Krakowie wybrany został dr. Góra. Zebrani wyłonili komitet uroczystości pod przewodnictwem dra Brzezińskiego i dra Kuczewskiego. W skład komitetu weszli pozatem przedstawiciele Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz., Tow. Uniw. Robotniczego oraz prasy.

UROCZYSTOŚĆ SŁOWACKIEGO W GRUDZIĄDZU.

W Grudziądzu czynione są gorączkowe przygotowania z okazji przejazdu Wisłą zwłok Juljusza Słowackiegao. Zorganizowany w tym celu komitet ustanowił już program uroczystości, które rozpoczną się uroczystem nabożeństwem w kościele farnym. Następnie odbędzie się uroczysta akademja, poczem w teatrze miejskim wystawiona zostanie „Lilla Weneda" ze specjalnie na ten cel sprowadzonemi kostjumami.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA UROCZYSTOŚCI J. SŁOWACKIEGO.

W związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego zjednoczone Towarzystwa oświatowe organizują wycieczki ludności do Warszawy, względnie do Krakowa.

Wydział Wykonawczy P. T. O., pragnąc ułatwić towarzystwom organizację tych wycieczek, uzyskał w ministerstwie komunikacji zniżkę kolejową dla uczestników tych wycieczek. Ministerstwo komunikacj zawiadomi dyrekcje kolejowe w Warszawie i w Krakowie, iż zniżki te wynosić mają 33 proc. od ceny biletu.

Zarządy Główne: Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie i Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie będą upoważnione wydawać przybywającym do Warszawy względnie Krakowa pod egidą zjednoczonych Towarzystw Oświatowych, zaświadczeń (ustalone w prozumieniu z Dyrekcją kolei), na podstawie których wydawane będą w kasach kolejowych. powracających z Warszawy lub Krakowa po uroczystościach Słowackiego — bilety kolejowe ze zniżką 66 proc. Do Krakowa, względnie do Warszawy — jechać będą za opłatą biletu całego.

Wydział Wykonawczy P. T. O. prosi Koła Macierzy, TSL i TCL, by w sprawie tych zniżek zechciały się porozumiewać o ile chodzi o wycieczki do Warszawy z Polską Macierzą Szkolną (Krakowskie Przedmieście 7), zaś w sprawie wycieczek do Krakowa z Towarzystwem Szkoły Ludowej (Kraków, św. Anny 5).

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 10 czerwca.

(Święto 5 p. strzelców konnych. — Z sądu przysięgłych: Kradzież listów amerykańskich. Dzieciobójstwo. Fałszywy amant. O zbrodnię rabunku. — Kronika policyjna. — Egzamin dojrzałości w I. gimnazjum. — Pożar w Wierzchosławicach).

Piąty pułk strzelców konnych ma sławną historję, sięgającą czasów Dąbrowskiego. — Utworzony w r. 1906, z początkiem r. 1807 otrzymuje swą nazwę i wchodzi w skład armji Księstwa Warszawskiego. Potyczki pod Tczewem, pod Mothesa Wiese, pod Friedlandem, pod Grzybowem w r. 1809, walka pod Kockiem i Jarosławiem, wreszcie pod Ostrołęką — to chlubne karty historji pułku. Ze zmartwychwstaniem ojczyzny odradza się i 5 p. strzelców konnych, zdobywając w r. 1920 chlubne odznaczenie i docierając 9 czerwca r. 1920 pod Kozin nad Dnieprem. Dzień ten — to święto pułkowe.

Święto swoje święcił pułk po raz pierwszy i to bardzo uroczyście w dniach 8 i 9 bm. W pierwszym dniu odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy, popołudniu rotmistrz Naimski z żołnierską prawdziwie swadą przedstawił żołnierzom historję pułku, wieczorem odbył się capstrzyk.

W dniu wczorajszym miała miejsce msza polowa, poczem odbyła się defilada pułku. W południe wspólny obiad oficerów i żołnierzy, w którym wzięli udział zaproszeni goście. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów. Radca Krupiński toastował na cześć Prezydenta państwa, dowódca brygady pułk. Brzezowski z Krakowa na cześć marszałka Piłsudskiego, dowódca pułku pułk. Olszewski na cześć gości, major Liszko, Rokitniańczyk, na cześć byłego dowódcy generała Ehrbara i wielu innych.

Wieczorem w kasynie oficerskiem odbył się raut. Uroczystość święta pułkowego miała nastrój niezwykle poważny.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Bronisławowi Ziętarze, agentowi pocztowemu z Mędrzechowa ad Dąbrowa, który kradł listy amerykańskie. W ten sposób zabrał 960 dolarów i kilkaset złotych. Ponieważ oskarżony zwrócił szkodę sąd skazał go tylko na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Weronika Szyszło z Rzędzianowic została oskarżona o dzieciobójstwo. Ponieważ znawcy zeznali, że śmierć dziecka mogła pochodzić z przypadku, przeto zapadł wyrok uwalniający.

Władysław Szczepanek z pod Ropczyc zauważywszy na jarmarku w Sędziszowie Marję Trębaczową, która sprzedała krowę, przyłączył się do niej w drodze powrotnej, zaczął się do niej umizgać niena żarty, a wreszcie skorzystawszy z odludnego miejsca, zagroził jej śmiercią, zabrał jej 250 zł. i czmychnął. Za ten czyn odpowiadał przed sądem przysięgłych. Skazano go na półtora roku więzienia.

Józef Planeta i Jan Pszczoła z Podlipia ad Dąbrowa napadli w nocy na dom karczmarza Goldberga z Zalipia, wytłoczyli szybę, wtargnęli do środka i pod groźbą rewolweru zrabowali mu kilkadziesiąt dolarów, złotych, pierzyny itd., poczem zbiegli. Trybunał pierwszego skazał na 4 lata, drugiego za zbrodnię wymuszenia na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Przy tych trzech rozprawach przewodniczył s. s. o. Jek, wotowali s. s. o. Pilarski i Miarczyński, oskarżał zast. prok. Dr. Kozub.

Policja tarnowska aresztowała Moszkiewiczową Franciszkę, zamężną Bodzionny, za szereg oszustw, popełnionych w województwie krakowskiem i innych. Aresztowanie nastąpiło w Gromniku.

Krajewski Stefan z Tarnowa znalazł się pod kluczem za kradzież pensji Stanisława Koniecznego, którą roztrwonił.

Szczegóły zamachu na lokal komunistyczny w Petersburgu.

Z Moskwy donoszą: Szczegóły zamachu bombowego na lokal leningradzkiego klubu wszechzwiązkowego partji komunistycznej przedstawia się następująco:

W lokalu klubu przy ul. Mojka 50, **odbywało się zebranie**, gdy **niespodziewanie ukazał się w drzwiach nieznany nikomu człowiek**, który **rzucił na salę obrad jakiś przedmiot.** Ktoś z zebranych krzyknął: **„On rzucił bombę"**. Na sali zapanowała **zrozumiała panika.** W tymże czasie ukazał się w drzwiach **drugi nieznajomy**, który **również rzucił bombę, natychmiast eksplodującą.**

Na miejsce wybuchu przybyły władze sądowe i G. P. U. Rozpoczęto **energiczne poszukiwania** nieznajomych, które dotąd **nie dały żadnych rezultatów.**

Jednocześnie z władzami przybyło dla niesienia pomocy **5 samochodów pogotowia i 6 oddziałów straży pożarnej,** lekarze udzielili pomocy **26 ciężko rannym komunistom**, którzy rozlokowani zostali w dwóch szpitalach, prócz tego **wielu uczestników zebrania odniosło lżejsze rany. Cały** lokal klubu uległ zupełnemu zdemolowaniu. W szeregu okolicznych domów wyleciały wszystkie szyby.

Rożyński Stanisław z Warszawy pracował jako agent w firmie portretowej „Sztuka". Wydalony z firmy uprawiał swój proceder, używając sfałszowanych stampilij i bloczków firmy i na jej conto inkasując pieniądze. Aresztowano go w Zamościu na skutek zabiegów policji tarnowskiej.

Pod przewodnictwem wicekuratora Przyjemskiego i Dr. Kuklińskiego, dyrektora IV. gimn. w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości dwóch oddziałów klasy VIII. gimnazjum I. W oddziele A. świadectwo dojrzałości otrzymali: Abend Leon, Biecharczyk Michał, Cycoń Jan, Heller Natan, Kaczmarczyk Tadeusz, Kaczocha Aleks., Kochański Roman, Kranzler Alfred, Kwieciński Józef, Madowski Fran., Mika Jan, Peca Tad., Rostocki Jan, Różycki Tad., Sady Jan, Siwadło Ludwik, Skorupa Marjan, Surówka Mikołaj, Wałek Jan, Weiss Józef, Zaprzał Miecz. i Załowski Kazimierz. Reprobowano 4 uczniów. W oddziele B: Berszkiewicz Juljan, Bobrecki Józef, Czupryna Stefan, Drechny Bron., Godek Miecz., Herzog Dawid, Klapholz Mojżesz, Kołodziej Miecz., Magiera Franc., Makuch Jan, Marmor Salomon, Nowak Antoni, Osetek Juljan, Pazurkiewicz Kazimierz, Piątek Maks., Przetacznik Miecz., Rządek Kaz., Sommer Izak, Tumidajski Franc., Wardzała Tad., Wdowiak St., Zaucha Karol i Ząbek Piotr. Reprobowano 8 uczniów.

W zagrodę Michała Borsuka w Wierzchosławicach uderzył piorun, od którego spaliły się wszystkie budynki gospodarskie. Szkoda wynosi 1800 zł.

Wiadomości z Zakopanego.

Zakopane, 11 czerwca.

Początek sezonu. — Wypadek automobilowy.

(kap) Sezon letni w Zakopanem rozpoczął się już. Najlepiej dowodzi tego ilość przebywających tu obecnie kuracjuszów. dochodząca do 200 osób. W dalszym ciągu dziennie przyjeżdża już na pobyt dłuższy od 100 do 200 osób.

W dniu 14 bm. przyjeżdża do Zakopanego zaangażowana na sezon orkiestra 3 p. s. p. i rozpoczyna dwa razy dziennie koncerty w ogrodzie miejskim. Orkiestra złożona będzie z 30 ludzi; pozostanie w Zakopanem do 15 września.

Na drodze z Krakowa do Zakopanego przy ostrym zakręcie pod Poroninem zdarzył się w dniu 10 bm. wypadek automobilowy. O stopień autobusu, wiozącego wycieczkę akademickiej młodzieży socjalistycznej łotewskiej do Zakopanego, zaczepiło auto, jadące w przeciwnym kierunku. Auto owo, wiozące 2 oficerów W. P. zostało silnie uszkodzone przez rozbicie przodu i skrzydła, tak, że dalsza jazda była niemożliwa. W autobusie zostało lekko uszkodzone skrzydło i stopień. Wypadku z ludźmi szczęśliwie nie było.

ROMAN BRANDSTAETTER

DOBROBYT.

Drewniane barcie chałup przestrzenne i jasne
zabrzęczą pszczelnym trudem i mozolnem życiem,
gdy polany stopione w wrzącem światła maśle
jurnych byków porykiem radośnie zaryczą.

Dłoń rzuci ciężkie ziarno w żłobione niw wstęgi
zanurzone w zachodu gorejącym miodzie,
gdzie tłusty moszcz musuje w gęstym żurze lęgów,
a fal rzecznych śmietana parną spiekę chłodzi.

Nad smugą płowych łanów południe zabłyśnie
i ciepłem dobrotliwem napoi byliny
i paląc namuł lepki żuławy użyźni
obficie zarobione złotem dennej gliny.

Wschód słońca się zrumieni czereśnią czerwoną,
przy żyrnych żłobach ryże zachrupią rumaki,
pękną skipy kartoflisk od krąkłych bulw plonem,
a w barszcz krwi się rozpłyną uprawne buraki.

Już strzechy szczerząc progów wysuszone szczęki
dymią tęgim odorem mierzwy z grząskich obór,
z człowieczej, biednej, cichej i codziennej męki
wzejdzie męka najświętsza — męka polnych robót.

A z dna boskiej jarugi, z grud wydętych płodem,
z próchnicowych klejnotów wieczystego mienia
tchnie ostrym zapachem i razowym potem
jak koszula konopna — szara, szorstka ziemia.

KRONIKA.

Kraków, 11 czerwca.

Porozumienie w sprawie zatargu z Tow. Sztuk Pieknych.

Wczoraj przed południem odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie sądu polubownego w sprawie Tow. Sztuk Pięknych. W posiedzeniu wzięli udział z ramienia województwa mjr. dr Dziadosz, naczelnik wydziału bezpieczeństwa i dyrektor policji Styczeń, ze strony artystów: rektor Akademji Sztuk Pięknych dr Szyszko Bohusz, adw. Ehrenpreis i dziekan wydziału prawa Uniw. Jag. prof. Dziurzyński, ze strony Tow. Sztuk Pięknych: adw. dr Skąpski, rektor Akademji Górniczej Krauze i dyr. Raszka. Na posiedzeniu sądu polubownego **doprowadzono do ugody**, która w najbliższym czasie wejdzie w życie. W ten sposób długotrwały spór między Towarzystwem a artystami **będzie zlikwidowany.**

Dzień spółdzielczości.

Z Warszawy donoszą: **Dnia 16 b. m. w całym kraju** odbędzie się **dzień spółdzielczości.** W dniu tym rozwinięta zostanie **energiczna propaganda** przy pomocy odczytów przez radjo, pokazów kinowych i rozrzucania ulotek, oraz broszur, celem zapoznania szerokiej publiczności ze znaczeniem spółdzielczości. Propagandę przygotowuje warszawska Spółdzielnia spożywców.

Kongres drogowy.

We wrześniu br. ma się odbyć w Warszawie pierwszy polski **kongres drogowy** poświęcony zagadnieniom **dróg w Polsce.** Jednocześnie ma się odbyć **wystawa drogowa,** obejmująca całokształt spraw drogowych w Polsce.

VI. dzieś raidu samochodowego.

Donoszą ze Lwowa:

W szóstym dniu międzynarodowego raidu automobilowego samochody przebyły z Zakopanego do Lwowa najdłuższy etap bo wynoszący 475 km. Wystartowało 22 wozów. Pierwsza maszyna wyruszyła z Zakopanego o godz. 6 rano. O godz. 3 popołudniu przybył do Lwowa Steyer inż. **Boguckiego,** w kilka minut po nim przybyło kolejno 21 maszyn. Maszyna Nr. 13 inż. **Piotrowskiego** z powodu znacznej szybkości na 15 klm. uległa wypadkowi, wpadając do rowu. Pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Samochód Nr. 14 na ostrym zakręcie wpadł na słup telefoniczny przyczem uległ pewnym uszkodzeniom. W dniu jutrzejszym zostaną ogłoszone oficjalne dane z przebiegu etapu. Po defiladzie przez miasto i zwiedzeniu wystawy sportowej raid został rozwiązany.

Przemytnictwo tytoniu na Śląsku.

Z Katowic donoszą: W Sosnowcu przez przypadek przytrzymano większy transport tytoniu, przemycanego z Niemiec. Posterunkowy policji zatrzymał na jednej z ulic samochód, przejeżdżający bez światła, a gdy zabierał się do spisania protokołu, dwaj podróżni, siedzący w samochodzie, rzucili się do ucieczki. W samochodzie znaleziono worki z tytoniem niemieckim; stwierdzono także, że numer samochodu był specjalnie zamazany błotem, tak, że nie dał się odczytać. Samochód z tytoniem skonfiskowano i oddano urzędowi celnemu. Szofer i jeden z przemytników zbiegł, aresztowano zaś dwie osoby z Katowic, które chciały przemycić 125 kg. tytoniu.

Czyn szaleńca.

Iskrowo donoszą z Paryża: W jednym z hoteli umysłowo chory Meksykanin Pedro Gomer zamordował młotem swoich czworo dzieci w wieku od 8 do 18 lat, poczem sam zastrzelił się w otwartem oknie w ten sposób, że spadł na chodnik.

Przepłynięcie kanału.

Iskrowo donoszą: W piątek czeski pływak Spacek przepłynął kanał La Manche w 10 godzinach, 45 minutach i 7 sekundach.

—o§o—

Minister oświaty w Krakowie.

Dziś rano pociągiem pospiesznym o godz. 5.53 przybył do Krakowa minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Dobrucki, w towarzystwie p. Buszkowskiego, naczelnika wydziału ministerstwa oświecenia. Na dworcu powitali p. ministra wicewojewoda dr. Morawski, dyrektor policji dr. Styczeń, starosta Stańkowski, naczelnik wydziału kuratorjum dr. Adam Lewicki i dziekan wydziału medycznego prof. dr. Rosner. Po krótkim pobycie w województwie, odjechał p. minister o godz. 7 na zwiedzanie zakładów uniwersyteckich.

O godz. 12 będzie p. minister **obecnym na posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności.** Resztę dnia poświęci minister sprawom uniwersyteckim. Wieczorem zaś odjedzie do Zakopanego dla zwiedzenia tamtejszego szpitala Uniwersytetu Jagiell. dla gruźliczo chorych.

—0—

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę dnia 12 bm. podczas Mszy św. o godz. 12 odśpiewa prof. St. Starza pieśni kościelne kompozycji Glucka, Francka i Handla. Na organie towarzyszyć będzie prof. Stefan Profic.

W Bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę 12 bm. o godz. 12 p. Elza Sękarówna i p. Jerzy Sowiński odśpiewają pieśni liturgiczne. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

W kościele św. Piotra w niedzielę 12 b. m. podczas mszy św .o godz. 12 pni H. Bigo (śpiew), J. Czajka (skrzypce), J. Piazza (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

W niedzielę 12 b. m. w 2-setną rocznicę konsekracji kościoła Przemienienia Pańskiego XX. Pijarów odprawiona będzie uroczysta suma o godz. 10, podczas której p. E. Sękarówna i p. J. Sowiński odśpiewają szereg utworów rel., a godz. 5-tej pop. uroczyste nieszpory, na których wygłosi kazanie ks. kapelan Steich.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 12 podczas Mszy św. odegra na skrzypcach p. J. kompozycje religijne Czajkowskiego, a chór chłopięcy ze schroniska ks. Lubomirskich odśpiewa kwartet pod kierunkiem p. T. Czapli. Przy organach dyr. T. Czapla.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę dn 12 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12 odśpiewa pieśni religijne p. Mitera na skrzypcach grać będzie p. Borowiejski.

DYREKTOR DEPARTAMENTU ZDROWIA, Dr. Piestrzyński, który udaje się na inspekcję zdrojowisk, przybył dzisiaj do Krakowa.

P. ROMAN BATTAGLIA, nasz kolega redakcyjny uzyskał w dniu dzisiejszym na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł magistra praw.

PRZEDŁUŻENIE POBORU. Magistrat ogłasza, że pobór główny z miasta Krakowa przedłuża się o dni 5. tj. do 18 bm włącznie. a stawiennictwo poborowych w tych pięciu dniach będzie się odbywało według następującego planu: 13 bm. dla poborowych rocznika 1906 z nazwiskami A do G włącznie. 14 bm. rocznika 1906 od litery H do Ł włącznie. 15 bm. rocznika 1906 od M do R. 17 bm. rocznika 1906 od S do Z 18 bm. dla poborowych roczników 1905, 1904 i starszych roczników.

Wszyscy poborowi z miasta Krakowa, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów w wyznaczonych dla nich terminach do przeglądu się nie zgłosili, mają stawić się we wyznaczonych wyżej dniach punktualnie o godzinie 8 rano przed komisją poborową miasta Krakowa przy ul Jabłonowskich l. or. 19, gdyż w przeciwnym razie narażą się na dotkliwe kary pieniężne i areszt.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ urządził w ostatnich dniach na dochód ofiar w Witkowicach, pod kier. prof. L. Grodzickiej, wspaniałe koncerty lotne po pierwszorzędnych lokalach krakowskich, przy bezinteresownym współudziale pierwszorzędnych sił krakowskich: p. Angrabajtisównej (pianistki), p. Nowosielskiego i Purchli (znanych tenorów), p. J. Ławrusiewicza (koncertanta na pile) i p. Wł. Zamorskiego, doskonałego humorysty. Artyści wszędzie byli entuzjastycznie witani i dary do puszek płynęły hojnie.

W sobotę dnia 11 b. m. koncerta te na tenże sam cel, na ogólne życzenie będą powtórzone. Wystąpi, oprócz wymienionych artystów, także p. J. Niziński. artysta na hormonijce ustnej (organki).

SKŁADKI Z POWODU WYBUCHU W WITKOWICACH. Spółka akc. Fabryki Portland cementu „Szczakowa" złożyła do rąk wojewody krakowskiego 300 zł. na cele odbudowy, w związku z wybuchem magazynu środków wybuchowych.

LOTERJA FANTOWA NA CELE POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Jutro, w niedzielę 12 b. m., pod arkadami Sukiennic krakowskich odbędzie się wielka loterja fantowa z cennemi fantami. Dochód przeznaczony na cele pomocy dla młodzieży akademickiej. Przygrywać będą dwie orkiestry.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 35—40 gr., kwaśnego 30—35 gr., śmietany słodkiej 50—60 gr., kwaśnej 1.80—2.20 zł., 1 kg. masła zwyczajnego 4.50—5 zł., deserowego 5.60—6 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł., jaja za kopę 8.20—8.50 zł., za sztukę 14—15 gr. Drób: kura 4—8 zł., para kurcząt 3—8 zł., kaczka żywa 3—4.50 zł., gęś 5—8 zł. Owoce: 1 kg. jabłek krajowych 2—2.80 zł., stoł. zagr. 3—3.40 zł., czereśni 3.50—4 zł. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków starych 16—17 zł., 1 kg. buraków ćwikłowych 60—70 gr., marchwi starej 40—45 gr., cebuli starej 0.85—1 zł., czosnku 2—2.40 zł., kalarepa wiązka nowa 70—80 gr., kalafjory za sztukę 2—3 zł., pietruszka stara 1 kg. 1.80—2.40 zł., szpinak 30—35 gr., rzodkiewka wiązka 15—20 gr., selery 80—95 gr. sałata za sztukę 5—12 gr., szparagi 1 kg 3—3.50 zł., ogórek 0.60—1.50 zł. włoszczyzna 1.10 zł.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMORDOWANIA PALUCHOWEJ prowadzi sędzia śledczy Wątor, przesłuchując świadków na stwierdzenie pożycia między małżonkami. Dla małoletnich dzieci po ś. p. Zofji Paluchowej ustanowił sąd opiekuńczy opiekunką siostrę zamordowanej, Emilję Heryjan, która zajmie się nietylko gospodarstwem, lecz także losem pozostałych dzieci. Wskutek podania wniesionego przez zastępcę poszkodowanych, adw. dra Schoenwettera, mają być przesłuchane siostry zamordowanej, przed któremi miała się uskarżać ś. p. Paluchowa, iż Maciej Paluch odgraża się jej zamordowaniem. Po ś. p. Zofji Paluchowej zostały dwie dziewczynki, a to Aniela lat 3 i pół licząca, oraz Zofja, licząca około 9 miesięcy. Śledztwo w tej zawiłej sprawie potrwa prawdopodobnie jeszcze dłuższy czas.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM. U zbiegu ulic Dietlowskiej i Starowiślnej zderzył się samochód nr. 6328 z jadącym motocyklem, którym kierował Ludwik Osman. Skutkiem zderzenia Osman doznał lekkich kontuzyj cielesnych, motocykl zaś został poważnie uszkodzony.

KRADZIEŻE. Annie Waldowej skradł jakiś złodziej w chwili, gdy przechodziła ulicą Grodzką z torebki portfel z gotówką 400 złotych. Nieznani sprawcy włamali się do kurnika Felicji Szymańskiej, zamieszkałej przy ul. Mogilskiej l. 5 i skradli na jej szkodę 5 kur.

JEDWABNI ZŁODZIEJE. Dzisiejszej nocy patrolujący policjant natknął się w ulicy Grodzkiej na dwa worki wypchane jedwabiem. Jak się okazało, jedwab ów skradziony został tejsamej nocy w sklepie z materjałami jedwabnemi Rittermana i Rakowera przy ul. Dietlowskiej, gdzie niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania. Złodzieje dostali się od podwórza do piwnicy, w której wybili otwór w sklepieniu, którym następnie weszli do sklepu. Łupem złodziei padło 33 sztuczek jedwabiu i crepe de chine. Szkoda wynosi przeszło 30.000 zł.

AKSAMIT I PARASOL. Policja ujęła niejakiego Marjana Aksamita, lat 19 liczącego, który na szkodę nieznanego właściciela skradł parasol. Aksamita wraz z parasolem odprowadzono pod „Telegraf", gdzie go osadzono w aresztach.

ROŻEK O DWOCH ŻONACH. Policja aresztowała Kazimierza Rożka, lat 31 liczącego, stolarza z zawodu, pod zarzutem bigamji. Wyszło na jaw, że Rożek zawarł ślub w roku 1921 z Marją Sula z Zawoji, w ubiegłym zaś roku zawarł nowy związek z Agnieszką Gier z Rybnika. Oba śluby zawarte były przez Rożka w Krakowie.

SPECJALISTA OD PRZYRZĄDÓW MONTERSKICH. Aresztowano Józefa Sterlińskiego, praktykanta monterskiego, zajętego w firmie Millaranda, który dopuszczał się systematycznych kradzieży materjałów monterskich.

—0—

FESTIVAL NA WAWELU. Dzisiaj, w sobotę 11 b. m., o godz. 8 wieczorem odbędzie się na dochód Pogotowia ratunkowego wielki festival na Wawelu ze współudziałem Chóru Cecyljańskiego i orkiestry symfonicznej pod batutą O. B. Rizziego. Wspaniały program, który będzie wykonany, ściągnie tłumy publiczności, jak zresztą świadczy o tem już przedsprzedaż biletów.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO „OGNISKA" Z. P. N. S., poświęcone sprawom organizacyjnym, odbędzie się w sobotę 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali „Ogniska". W razie braku kompletu, następne zebranie o godz. 7.

Z kraju i ze świata.

WYBORY NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM dały wynik następujący: Rektorem Wszechnicy warszawskiej na rok 1927/28 — prof. ks. Antoni Szlagowski Dziekanami: wydziału teologji kat. ks. prof. W. Michalski, wydziału prawa prof. E. Jarra, wydziału lekarskiego prof M Konopacki, wydziału humanistycznego prof. M. Handelsman, wydziału matem.-przyrodn. prof. S Mazurkiewicz, wydziału farmaceutycznego prof. B. Koskowski.

NIEUDAŁY POMYSŁ UWOLNIENIA WIĘŹNIÓW Z Warszawy donoszą: W więzieniu śledczem przy ul. Dzikiej wykryto wczoraj zuchwały pomysł komunistów, zmierzający do uwolnienia więźniów, odsiadujących karę za robotę antypaństwową. Rano wpłynęła do więzienia większa ilość nakazów sądowych, polecających wypuszczenie na wolność szeregu wybitnych komunistów. To zwróciło podejrzenie u naczelnika więzienia, połączył się więc z sekretarjatem sądu i prosił o wyjaśnienie. Okazało się, że sąd nie wysłał takich nakazów; wszystkie blankiety z pieczęciami i podpisami sędziów okazały się sfałszowane.

WYROK ŚMIERCI W WILNIE. Wyrokiem sądu okręgowego w Wilnie z dnia 9 czerwca b. r., jako doraźnego, na sesji wyjazdowej w Głębokiem, został skazany na karę śmierci za zabójstwo w chęci zysku mieszkaniec wsi Marki, gmina szarkowska, powiatu dziśnieńskiego, Mikołaj Zabiello, lat 26.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI. W gmachu sądu powiatowego we Lwowie z okna II piętra rzuciła się na podwórze sądowe 20-letnia Ludwika Męsowiczówna, nauczycielka, córka starszego inspektora kolejowego. Męsowiczówna poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne, spowodowane dwuletniem brakiem pracy przez denatkę.

ULICA IM. KURATORA SOBIŃSKIEGO. Rada miasta Lwowa uchwaliła nazwać ulicę Królewską, na której padł z ręki skrytobójczej ś. p. kurator Sobiński, jego imieniem, ponadto uchwaliła nazwać jednę z ulic imieniem ś. p. Gabrjela Narutowicza.

ZAMACH MORDERCZY NA KOMISARZA RZĄDOWEGO. W Sławczanach, obok Obroszyna, kilku agitatorów ruskich dokonało strzałem karabinowym zamachu morderczego na Jana Mercałę, komisarza rządowego, cieszącego się popularnością wśród ludności ruskiej i polskiej. Strzał chybił sprawców jednak dotąd nie ujęto. Powodem zamachu było niezadowolenie ruskich elementów radykalizujących z ugodowej w stosunku do Polaków polityki Mercały.

—0—

POSZUKIWANIE ŚLADÓW NUNGESSERA I COLI. Z St. Joan (Nowa Ziemia) donoszą: Przybył tu hydroplanem lotnik angielski, komendant Cotton, celem przeprowadzenia poszukiwań śladów Nungessera i Coli.

OGROMNY WZROST DROŻYZNY W ROSJI. Z Wilna donoszą: Wedle relacji z Mińska, w ciągu ostatniego miesiąca wzrosły koszta utrzymania jednej rodziny w Mińsku o 30 procent w stosunku do miesiąca poprzedniego. Przypisują to nietylko ogólnej stagnacji, ale i zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Anglją, co wpływa ujemnie na dowóz aprowizacji. Szczególnie brak kaszy, krup i ziemniaków. Ceny tych produktów z dnia na dzień rosną. — Podobny wzrost drożyzny zaznacza się w innych miastach Unji Sowieckiej.

WDZIĘCZNOŚĆ AMERYKI DLA LOTNIKÓW FRANCUSKICH. Z Nowego Jorku donoszą: Pod przewodnictwem b. ambasadora amerykańskiego w Niemczech, Gerarda, utworzony został komitet, którego zadaniem będzie dostarczenie 150 tys. dolarów dla zabezpieczenia bytu matkom Nungessera i Coli.

PROCESY ROZWODOWE CHAPLINA. Z Los Angelos donoszą, że w odpowiedzi na skargę rozwodową, wniesioną przez swą żonę, znany aktor filmowy, Chaplin, wniósł kontrskargę, w której zarzuca swojej małżonce niewierność małżeńską, rozrzutność i zaniedbanie dzieci.

POŻAR MECZETU. Z Mekki donoszą, że wybuchł pożar w meczecie w chwili, gdy było w nim zebranych 60 muzułmanów. Dwudziestu z pośród nich zginęło w płomieniach.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 11 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę „Lato", komedja Tadeusza Rittnera, której akcja, rozgrywająca się w modnem sanatorjum, dla słuchacza w dobie kończącego się sezonu jest aktualnością przedwakacyjną. Sztukę reżyserował dyr. Nowakowski, główną figurę kobiecą kreuje p. Starska, jej mężem, dyrektorem sanatorjum jest p. Sosnowski. Galerję „pacjentek i pacjentów" tworzą pp.: Bednarzewska, Hańska, Zalewska, Czartoryska, pp.: Sawan (Torup), Suchcicki, Rozmarynowski i in. Muszką jest Alinka Orkanówna. „Lato" powtórzone będzie w niedzielę 12 bm. i we wtorek.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota: „Lato" (premjera).

Niedz. popoł. „Rewolucja w Porto Banos", wiecz. „Lato".

Poniedz.: „Znak na drzwiach" (popularne).

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ognia" (Dolly Davis)

Nowości: „Znak Zorry" (Douglas Fairbanks).

Promień: „Harold ma pecha" i „Strach ma wielkie oczy".

Reduta: „Lord maharadża apasz" i kom. „Pajac".

Sztuka: „Przygody lorda Cliftona".

Uciecha: „Korona kłamstw" (Pola Negri) i „Djabełek".

Wanda: „Czarny raj" i „Tajemnica czarciej przełęczy" (Tom Mix).

Warszawa: „Prawo pięści" (Pete Marrison)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych

na sobotę 11 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Pochodzenie polskiego języka literackiego cz. III" wygł. dr. K. Nitsch, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej w ostatnim tygodniu", wygł. J. A. Reguła, wicesekr. U. J.; godz 20—20.15: Transmisja z Warszawy

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny; godz. 16.30—17: Odczyt p. t. „Nicaragua", wygł. mec. Leon Berenson: godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty: godz 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Ada Horska (śpiew), Jan Hill (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.15. Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.40: „Radjo kronika", wygł. dr. M. Stępowski; godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Obraz produkcji olnej w Polsce", z działu „Rolnictwo", wygł. p. Sturm de Strem; godz 20.05—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja z sali Rady Miejskiej: Uroczysta Akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu; godz 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty „P. A. T."; godz 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z rest „Rydz".

Poznań (270) Godz. 14: Komunikat giełdowy; godz. 17.15—18.45: Koncert orkiestry „Radjo Pozn." pod dyr. kapelm. p. B. Tyllji z udziałem Gertrudy Konatkowskiej (fortepian): godz. 18.45—19: Nadprogram wygł. p. Fr. Ryll, art. Teatru Polskiego; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. Udział Polski w Unji Międzyparlamentarne, wygł. prof. B. Dembiński; godz. 19.25—19.40 Komunikaty gospodarcze: godz. 19.40—20.05: Odczyt — wygł. dr. A. Wojtkowski; godz. 20.05—20.20: Gawęda harcerska: godz. 20.20—22.15: Koncert wieczorny muzyki lekkiej i piosenek. Wykonawcy: Kajetan Kopczyński (baryton), Zygmunt Kulczyński (tenor), W Przybyłówna (sopran) i Constantin Vladescu (cymbały); godz. 22.00: Komunikat sportowy; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17: Pieśni wesołe; godz 17.30: Koncert ork. kam.; godz 20.30: „Zwei glueckliche Tage" — farsa Fr. Schaenthana i G. Kadelburga; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt (428.6) Godz. 16.30: Koncert; godz. 20: Koncert symfoniczny — następnie jazzband.

Langenberg (468.8) Godz. 17.30: Pieśni; godz. 20: Muzyka kameralna; godz. 21.15: Humor; godz. 23: Muzyka do tańca.

Monachjum (535.7) Godz. 16.30: Muzyka lekka; godz 19: Koncert tercetu; godz. 21: Muzyka wojskowa; godz 22.45: Koncert.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert, godz. 19.30: Transmisja z Brna.

Wiedeń (517.2) Godz. 16: Koncert; godz 19: Koncert tercetu: godz. 21: Koncert mandolinistów, następnie muzyka do tańca.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert; godz 19.30: Dramat; godz. 21.45: Koncert.

na niedzielę 12 czerwca 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 15.30—16.40: Transmisja z Warszawy: godz. 16.40—17: Odczyt pod tyt. „O spółdzielczych organizacjach spożywców" — wygłosi poseł dr. Emil Bobrowski; godz. 17.35—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Odczyt p. t.: „Uroczyste zamknięcie II Zjazdu Geografów Słowiańskich" — wygłosi dr. W. Goetel, prof. U. J.; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Wielkie problemy przyrody, część II", wygłosi dr W. Wilkosz, prof. U. J.: godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Krajobraz polski, część II — „Polskie góry" — wygłosi dr W. Łoziński, doc. U. J.; godz. 20—20.30: Rozmaitości; godz. 20.30: Koncert kompozytorski Bolesława Walek Walewskiego. Wykonawcy: Chór męski — dwunastka „Echa", p. L. Jaworzyńska (śpiew), p. S. Abłamowicz Meyerowa (fortepian), p. J. Stępniewski (śpiew), chór żeński Tow. Muzycznego, akompaniament i dyrekcja Bol. W. Walewski; godz 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu: godz 22.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram. — godz. 13.45: Odczyt p. t.: Organizacja Spółek wodnych, z działu „Rolnictwo" — wygłosi J. Gumiński; godz. 14.10: Pogadanka pszczelnicza z działu „Rolnictwo"; godz. 14.35: Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania z działu „Rolnictwo" — wygłosi Sz. Mędrzecki; godz. 15: Odczyt z racji obchodu dnia spółdzielczości — wygłosi p. Marjan Rapacki, dyr. Zach. Zw. Spółdz. Spożyw. Rz. P.; godz. 15.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert ludowy w wykonaniu orkiestry Aleksandra Sielskiego, oraz D. Gutowskiej (śpiew) i M. Robakowej (akomp.) W programie muzyka operowa: godzina 17—17.30 Program dla dzieci; godz. 17.35: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Anna Seidler Peche (śpiew), Aleksander Junowicz (let solo) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 18.35—18.55: Rozmaitości; godz. 18.55—19.10: Komunikaty P. A. T.; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Skarb polski w czasach Jagiellońskich" z działu „Historja Polski" — wygłosi prof. H. Mościcki; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Paragwaj" z działu „Podróże i przygody" — wygłosi kapitan M. Fularski; godz. 20.30: Koncert wieczorny popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Julja Mechówna, Mieczysław Salecki (śpiew), Stanisław Nawrocki (akomp.).: godzina 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T. — godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań, (270). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry w Poznaniu: godz. 12.10—12.35: Odczyt p. t.: „Złoża soli potasowych w Kałuszu" — wygłosi dr. Gabryela Karłowska; godz. 12.40—13.05: Odczyt p. t.: „Ocena krowy mlecznej" — wygłosi docent dr. Konopiński; godz. 15.30—17: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 17.05—17.30: Odczyt p. t.: „Wilno i Krzemieniec w twórczości Słowackiego" wygłosi p. Stefan Papee: godz. 17.35—18.35: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 18.40—18.55: Nadprogram wygłosi p. Cz. Kaden, art. Teatru Narodowego; godz. 18.55—19.35: Program dla dzieci; godzina 19.40—20.05: Odczyt p. t.: „Sposoby ratownictwa i dezynfekcji ludności cywilnej podczas ataku chemiczno gazowego"; godz. 20.15—22.15: Koncert wieczorny. Udział biorą: Marja Szreiberówna (skrzypce), Jadwiga Fuksiewicz (fortepian, Janusz Nowak (bas); godz. 22.15: Komunikaty sportowe: godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Praga, (348.9). Godz. 11: Koncert utworów Szulza; godz. 17: Koncert orkiestry: godz. 20: Koncert; godzina 21.15: Recytacje

Brno, (441.2). Godz. 11: Transmisja z Pragi; godz. 17: Muzyka do tańca; godz. 19: Koncert; godz. 20: Transmisja z Pragi.

Wrocław, (315.8). Godz. 2025: Rozmaitości muzyczne; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni.

Langenberg, (468.8). Godz. 13.15: Koncert; godz. 19: „Carmen", opera Bizeta, następnie muzyka do tańca

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 6.30: Koncert poranny; godz. 11.30: Koncert; godz. 20.30: Rozmaitości; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Wiedeń, (517.2). Godz. 11: Koncert orkiestry symfonicznej, godz. 16: Koncert; godz. 18.15: Muzyka kameralna; godz. 20: „Baron cygański" — operetka Kalmana.

Międzynarodowy kongres teatrów.

Zlekceważenie Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 czerwca. Dnia 20 czerwca rozpoczyna się w Paryżu kongres **międzynarodowego stowarzyszenia teatrów.** Kongres ten, jak głosi prospekt, ma się stać jedną z najpotężniejszych organizacyj światowych, jednocząc nietylko autorów, kompozytorów, aktorów i reżyserów, ale też krytyków, malarzy, historyków teatru, dziennikarzy i techników, słowem wszystkich, którzy rozumieją doniosłość teatru.

Organizatorem zjazdu jest dyrektor „Odeonu" Firmin Gemier, który w zeszłym roku przedstawił w Warszawie swą ideę teatru międzynarodowego i był przyjmowany jaknajserdeczniej. Lista komitetu honorowego opatrzona została nazwiskami prezydenta Republiki francuskiej, prezydenta gabinetu francuskiego, większości ministrów, oraz posłów, akredytowanych przy rządzie francuskim, zaczynając od Anglji a skończywszy na Luxemburgu. Jedynie **Polska świeci tam nieobecnością,** gdyż komitet pominął ambasadora Polski (!). Stanowisko tego osobliwego kongresu międzynarodowego jest niewłaściwe w stosunku do Polski, a poznać to można jeszcze z tego, że zaproszenia nadeszły do Warszawy z propozycją **nadsyłania referatów** na ów kongres w dniu wczorajszym, t. j. 10 b. m., podczas gdy **kongres rozpoczyna się 20 b. m.** Nie koniec na tem. Nasi przyjaciele francuscy wysłali nam zaproszenia, programy i druki **w języku niemieckim.**

Niesłychana prowokacja władz gdańskich wobec Polski.

Aresztowanie holowników polskich w ujściu Wisły.

Gdańsk, 11 czerwca (AW) **Niesłychany zatarg** wywiązał się **między gdańską dyrekcją ceł a „Polską Żeglugą Morską".** Jak wiadomo, **w ujściu Żywej Wisły prowadzone są intensywnie roboty, celem pogłębienia go i umożliwienia dojazdu statków morskich do Tczewa.**

Rada portu w Gdańsku wydała już na ten cel w roku bieżącym **200.000 guldenów.**

Władze celne gdańskie oświadczyły, iż wpuszczą holowniki morskie na Wisłę, lecz że na morze ich nie wypuszczą, gdyż przy ujściu Wisły niema komory celnej.

„Żegluga Wisła-Bałtyk" **skierowała niezwłocznie wszystkie wolne holowniki do ujścia Wisły,** wobec zaś odmowy ze strony urzędu celnego wypuszczenia ich z powrotem na morze, **stworzona została sytuacja faktycznego zaaresztowania holowników,** Zaznaczyć należy, iż lichtugi mogą swobodnie z Tczewa wyjeżdżać na morze, a zakaz ten stosuje się tylko do holowników.

—0—

Obrady „Polminu".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 czerwca. Rada administracyjna Polminu na odbytem w tych dniach pierwszem swem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes Salamon de Friedberg, naczelnik wydziału naftowego w ministerstwie przemysłu i handlu, rozważała zasadniczą rolę Polminu w przemyśle naftowym. Stwierdzono z jednej strony niewłaściwe stanowisko Polminu w organizacji przemysłu naftowego, a zaś z drugiej niezabezpieczenie interesów zarówno przemysłu samego, jak i interesów konsumentów. Sprawy organizacyjne i personalne Polminu będą załatwione na posiedzeniu 20 bm. w Drohobyczu.

Nowi członkowie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 czerwca. Na skutek tego, że **większość mandatów członków rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego wygasła,** minister skarbu **zamianował** następujących nowych członków rady nadzorczej: dyr dep. obrotu pieniężnego w min skarbu **dr Barański,** dyr. biura departamentu prezydjalnego min. skarbu **Starzyński,** dyr dep. ogólnego min. przem i handlu **Kożuchowski,** dyr. dep. w min. pracy **Drecki,** szef gabinetu ministerstwa rolnictwa **Rościszewski** i były min. przem. i handlu inż. Antoni **Olszewski.**

Dział giełdowy

Kraków, 11 czerwca.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach na rynku efektów tendencja nieco mocniejsza, zainteresowanie silniejsze dla niektórych papierów ciężkich, przy nastroju mocniejszym. Kursa kształtowały się następująco: Zielenewski 21—21.25, Bank Polski 145—146, Cegielski 44, Jaworzno 20.25—20.5, Elektrownia 43—43.5, Chybie 6.50—6.60, Gazy wsch. 28—29, Lokomotywy 1.70—1.80, Tohan 17, Pharma 1.40, Piasecki 14.25—14.5.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany, słabe zainteresowanie pokryte w dostateczności wystarczającą ilością materjału. Obroty słabe, ruch spokojny. W Krakowie dolar 8.92½—8.93, czeki bank. 8.94—½—8.95, w Warszawie got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94—8.95, w Katowicach got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 1/2. Sytuacja na wszystkich giełdach bez zmiany, przy minimalnych jedynie różnicach kursowych.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki 8.91.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 11 czerwca. Wczorajsza silna tendencja na giełdzie berlińskiej wpłynęła początkowo na wzmocnienie rynku, jednak późniejsza wiadomość o niewypłacalności wielkiej firmy metalowej osłabiła tendencję. Siersza Górnicza 5.32, Portland 54, Karpaty 34.2, Galicja 126, Schodnica 9.5, Nafta 12.7, Alpiny 42.25, Gal. Bank Hipoteczny 1, Fanto 9.6, Zieleniewski 17.1.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 11 czerwca. PAT. Zamknięcie: Paryż 20.36 3/8, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.23½, Włochy 28.70, Hiszpanja 90.15, Holandja 208.25, Berlin 123.21, Wiedeń 73.18, Sztokholm 139.20, Oslo 134.50, Kopenhaga 138.97½, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.1z, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13½, Ateny 7.—, Konstantynopol 2.71, Bukareszt 3.07.5, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 220.50.

—0—

Radjo-wieczór teatru ku czci Słowackiego.

Przecudna muzyka słowa, którą dzwoni poezja autora „Anhellego", przeniesiona na fale radjowe i w ich drgnieniach posłana do najdalszych zakątków Polski, to może najlepsza forma hołdu dla wielkiego poety, bo najbardziej tajemnicza, mistyczna forma współżycia miljona serc z mistyczną treścią dzieł Słowackiego. To też z uznaniem podnieść należy przystąpienie ze strony teatru im. Słowackiego do urządzenia wespół z Polskiem Radjem szeregu radjo-wieczorów teatralnych.

Wczorajszy pierwszy wieczór był właśnie w całej pełni ujawnieniem mistycznego piękna poezji Juljusza. Złożyła się na nie muzyka i recytacja. Muzyką kierował dyr. Wallek-Walewski, któremu też bardzo pięknie udało się z wyborowych transpozycyj muzycznych poezji Słowackiego stworzyć nastrojowe tło dla muzyki słowa.

Najpiękniej wypadło odtworzenie „Anhellego". Wybrane z poematu i w ujęciu dra Świątka przystosowane do radjofonicznej interpretacji trzy sceny, wywołanie ducha Anhellego, śmierć Ellenai i śmierć Anhellego, miały przedziwną, pełną tajemniczości ekspresję. Żałosne, głębokie tony wiolonczeli prof. Kopystyńskiego na tle dobranej ilustracji muzycznej Różyckiego, Chopina czy też także Czajkowskiego, jakże przejmująco wydobyły całą utajoną „melodję wewnętrzną" oraz jego sybirsko-melancholiczny nastrój.

Dźwiękowo-symboliczna siła utworu równie wymownie rozebrzmiała w partjach mówionych, najsugestywniej w głosach Ellenai (p. Hałacińska), Eloe (p. Drabikówna), Szamana (p. Kułakowski), Anioła (p. Bednarska), Rycerza (p. Burnatowicza), chwilami także Anhellego (p. Rozmarynowski). Zmelodyzowanie smętne głosu mew podkreśliło tajemny, wewnętrzny urok słowa. Do podkreślenia muzycznej wartości poezji Słowackiego przyczyniły się jeszcze bardziej partje czysto-muzyczne, zarówno pieśni do słów poety, między innemi niezrównana „transkrypcja" muzyczna ostatniej pieśni „W Szwajcarji" („Skąd pierwsze gwiazdy...") w przecudnem ujęciu Karłowicza (ładnie podana w śpiewie p. Kuczmierczykówny), jak też części chóralne odśpiewane przez p. Kijowską, Bodnicką, Mianowską i Woźniakównę.

Piękne ramy dla całego wieczoru stanowiło z jednej strony na wstępie bardzo interesujące i silne radjofonicznie przemówienie red. Haeckera na temat: Piłsudski a Słowacki (tak bardzo trafny tok myśli wartoby ogłosić osobno), oraz precyzyjne i piękne wygłoszenie „Testamentu" przez dyrektora Nowakowskiego.

W całości zatem ten pierwszy radjo-wieczór był miłem zagajeniem wieczorów następnych, które, skorzystawszy z doświadczeń nieuniknionych, pierwszych nierówności, mogą stać się istotnie tą najwyższą formą wyrazu czarujących wartości wielkiego, poetyckiego słowa, tylko, byle jego urok tajemny na skrzydłach radjowych fal docierał naprawdę do najdalszych zakątków Polski. **(p.)**

Zapiski literackie.

— **Kościół Marjacki w Krakowie.** Druk W. L. Anczyca i Spółki. Kraków, 1927.

Nakładem ruchliwego komitetu odnowienia kościoła N. P. Marji w Krakowie wydany został album z 14 planszami cynkograficznemi, przedstawiającemi kościół Marjacki i jego zabytki. W przedmowie do albumu, z którego dochód przeznaczony jest na odnowienie kościoła, określa prof. Dr. Juljan Pagaczewski, na czem polega urok naszej mieszczańskiej katedry. Tekst obrazuje reprodukcje z fotografji, między innemi z mistrzowskich zdjęć Pawlikowskiego i Kriegera. Zewnętrzna strona kościoła przedstawiona jest w pięciu planszach. Z zabytków mieszczących się wewnątrz kościoła najwięcej reprodukcyj przypada na dzieła Stwoszowskie, przyczem przez umieszczenie reprodukcyj z dwóch poszczególnych części wielkiego ołtarza: „Zwiastowania" . „Zdjęcia z Krzyża", uzyskało ciekawe zestawienie strony dramatycznej i lirycznej talentu Stwosza. Z dzieł malarskich, znajdujących się w kościele Marjackim, reprodukowano „Scenę z pogrzebu św. Katarzyny" Jana Kulmbacha i „Zwiastowanie" Jana Pittoniego.

Album kościoła Marjackiego, dostępny szerszemu ogółowi, dzięki swej niskiej cenie, a łączący cel szlachetny z dużą wartością artystyczną, jest pożądaną publikacją i dla mieszkańców naszego miasta i dla wycieczek. Nabyć go można w zakrystji kościoła N. P. Marji i w siedzibie Komitetu odnowienia kościoła Marjackiego (Sienna 5, Arcybractwo Miłosierdzia).

— **„Światowid"** nr. 24 (149) na pierwszej stronicy przynosi ilustrację straszliwego wybuchu pod Krakowem, w następnych zdjęciach przynosi bardzo bogatą i zajmującą treść. Składa się na nią: międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej, Lindberg bohaterem obecnej chwili, Wielki proces komunistów w Łucku, Straż celna na granicy niemieckiej, Z polskich i zagranicznych scen, Święto 36 p. p. w Warszawie, Z życia Polaków zagranicą.

Z wędrówek po kinach krakowskich.

Bagatela: — „Ognia!", Sztuka: — „W paszczy krokodyla".

W dwóch kinach krakowskich mamy równocześnie filmy, łączące fabułę awanturniczą i romantyczną ze zdjęciami podróżowemi. Kto pójdzie do Bagateli na film „Ognia!" ten może, jak to mówią „za psie pieniądze" — niezależnie od przyjrzenia się przebiegowi romansu pewnych trojga — przejechać się Morzem Śródziemnem z Marsylji do Marokka, a po drodze ujrzeć moc pięknych widoków i przepięknych zdjęć morskich, łącznie z widowiskiem tonięcia okrętu na pełnem morzu

Podobną przyjemność ma się w kinie Sztuka, na filmie „W paszczy krokodyla", który wprowadza nas w zawikłaną akcję sensacyjno-erotycznych przygód „lorda Clifftona" w poszukiwaniu skarbów oraz „za durno" przejechać się do Egiptu i zwiedzić Kairo ze wszystkiemi jego, naprawdę pięknemi perspektywami. Odbędzie również podróż morską przez Morze Śródziemne z tą różnicą, że nie z Marsylji, lecz z Genui. Wszystko to oczywiście w imaginacji, ale przy pomocy tak ważnego zmysłu jak wzrok, który zaprawdę po zapanowaniu dziesiątej Muzy stał się najlepszym i... najtańszym środkiem komunikacji do odbywania pięknych podróży.

(stm).

Dział gospodarczy

Przed podpisaniem umowy pożyczkowej.

Wyjazd dyr. Młynarskiego do Paryża.

Z Warszawy donoszą: Jak twierdzą w tutejszych kołach dobrze poinformowanych prezes Banku Polskiego p. Karpiński miał wysunąć nowe propozycje ze swej strony w sprawie pożyczki. Z tych względów, jak również z uwagi **na pewne wątpliwości**, jakie zostały wysunięte przez naszych ekspertów prawniczych **w sprawie tekstu kontraktu**, mocodawcy konsorcjum pożyczkowego p. **Fisher i Monnet** wyjechali dziś rano do Paryża w towarzystwie wiceprezesa **Banku Polskiego p. Młynarskiego**. Powrót p. Młynarskiego do Warszawy spodziewany jest **w przyszły piątek.**

Podczas pobytu p. Młynarskiego w stolicy Francji, ma być również ustalona m. in. sprawa udziału **w emisji,** oraz jej wysokości przez poszczególne banki zagraniczne.

Po powrocie p. Młynarskiego — zdaniem tutejszych sfer miarodajnych — **podpisanie umowy pożyczkowej nastąpi w ciągu kilku dni.** Dziś wieczór udał się również do Paryża dyr. Banku Polskiego p. Zygmunt Karpiński (junior).

—o§o—

O udział Krakowa

w Powszechnej Wystawie krajowej w Poznaniu.

(S). Wczoraj przybył do Krakowa b. minister i b. wojewoda pomorski **Dr. Stanisław Wachowiak,** celem zapoznania społeczeństwa krakowskiego z pracami organizacyjnemi **„Powszechnej Wystawy Krajowej"**, która otwartą zostanie w r. 1929 w Poznaniu w 10-tą rocznicę niepodległości Państwa Polskiego.

W zebraniu wczorajszem wzięli udział przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa krakowskiego, wśród których zauważyliśmy wiceprezydenta Izby Handlowej **Perosia,** prezesa Izby Skarbowej **Gregera,** wiceprez. **Gajewskiego,** dyr. **Zborowskiego,** dyr. P. K. G. **Bieńkowskiego,** konsula węg. **Marchwickiego,** prof. **Bujwida,** dyr. **Beresa,** r. **Przeorskiego,** wicekuratora **Pileckiego,** dyr. **Raszkę,** prof. **Witkiewicza,** dyr. **Seiferta,** reprezentantów prasy i t. d.

Imieniem Izby Handlowej i przemysłowej wiceprez. Peroś powitał p. min. Wachowiaka, jako naczelnego dyrektora Powszechnej Wystawy Krajowej, a dziękując mu za przybycie do naszego miasta, zaprosił go do wygłoszenia referatu.

P. min. Wachowiak w sposób niezwykle **zwięzły i interesujący** przedstawił **szkic organizacji** „Powszechnej Wystawy Krajowej", której zadaniem będzie okazać zarówno własnemu społeczeństwu, jak i całemu światu, **co stworzył duch polski, co stworzyła ręka polska.** Mimo, że zorganizowanie tak potężnego dzieła, jakim jest wystawa Powszechna, **nie jest zadaniem łatwem,** zwłaszcza w naszych stosunkach, to jednak dziś już można powiedzieć, że wystawa ta będzie miała **zapewnione powodzenie,** a to z jednej strony wskutek niezwykle **przychylnego stanowiska obecnego rządu** dla wystawy, jak również z powodu zrozumienia ważności tego rodzaju pokazu przez nasz świat przemysłowy rolniczy, przedstawicieli kultury i sztuki i t. d. i t. d. Najważniejsze nasze związki przemysłowe jak: **Górnośląski, Lewiatan, Związek włókienniczy w Łodzi, przemysł białostocki, zrzeszenie rolnicze** i t. p., przyrzekły **jaknajdalej idące poparcie** i to zarówno przez bezpośredni udział w wystawie, jak również przez budowanie własnych pawilonów wystawowych. O rozmiarach zainteresowania wystawą, świadczy fakt, iż nasza **emigracja amerykańska weźmie gremialny udział w wystawie w własnym gmachu,** który stanie w parku Wilsona.

Jakkolwiek dotąd jeszcze nie rozpisano subskrypcji na udziały wystawy, już obecnie wpływają **liczne zgłoszenia** pieniężne, które przekroczyły już **kwotę 5 mil. zł.** Miasto Poznań uchwaliło na cele wystawy **1 mil. zł.,** a ponadto na same prace przygotowawcze wpłaciło gotówką **300 tys. zł.**

P. min. Wachowiak kończąc swój zajmujący referat apelował do społeczeństwa krakowskiego, do jego reprezentantów władz, samorządu przemysłu, handlu, sztuki i t. d. o **wydatną współpracę w tworzeniu tak wielkiego dzieła.**

Po przemówieniu jeszcze prof. **Bujwida** przewodniczący inż. Peroś zamknął posiedzenie.

—0—

Konjunktury wywozowe dla polskiego przemysłu.

W Bułgarji istnieją zaledwie 2 fabryki, wyrabiające farby, lakiery i pokosty, wobec czego kraj ten przedstawia bardzo poważne widoki zbytku dla tych artykułów. Wszelkich dokładnych informacyj, dotyczących stawek celnych oraz warunków dostawy i zapłaty udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Rumunja może być bardzo dobrym rynkiem zbytu dla wszelkiego rodzaju instalacyj gazowych, a specjalnie dla kuchni gazowych. Ponadto Rumunja interesuje się również licznikami gazowemi, urządzeniami gazowemi do łazienek itp.

Chiny importują wielkie ilości wszelkich środków kosmetycznych, przyczem największe widoki zbytu mają: mydła i wody toaletowe, wszelka perfumerja i kremy. Koniecznym warunkiem uzyskania klienteli jest staranne opakowanie, ładny kształt flakonów itp. Pewne prowincje Chin sądzą towar po jego zewnętrznym wyglądzie.

Indje angielskie przedstawiają bardzo poważny rynek zbytu dla ołówków wszelkiego rodzaju.

Holandja sprowadza z zagranicy znaczne ilości papieru gazetowego, papieru do pisania i do drukowania książek jak również bibułek do papierosów. W kraju tym istnieją również duże widoki zbytu dla wszelkiego rodzaju maszyn do obróbki drzewa; miejscowa produkcja prawie że nie istnieje.

Norwegja sprowadza z zagranicy duże ilości żywicy w stanie surowym, jak również żywicy rafinowanej, terpentyny i esencji terpentynowej.

W Portugalji mogą liczyć na zbyt wszelkiego rodzaju urządzenia sanitarne, wanny, gazowe instalancje do łazienek itp.

—0—

Nasiona rolne okopowe i zbożowe

Sezon wiosenny na nasiona skończył się. Ruch w dziale ozimin rozpocznie się z końcem sierpnia, w dziale nasion wiosennych dopiero w styczniu 1928 r. Obecnie obroty minimalne, wiele gatunków nasion wyczerpanych. Notują w hurcie w złotych (pierwsza cyfra za 100, druga za 10, trzecia za 1 kg.): brukiew pomorska biała 550—60—7.20, szwedzka żółta ditto, buraki Eckendorfy czerwone 170—18—2.10, żółte 140—15—1.80, Mamuty 180—20—3, półcukrowe białe 140—15—1.80. Vilmorin różowe 170—18—2.10, Ideal Kirchego żółte 180—20—3, marchew pastewna biała 650—70—8, pomarańczowa 850—95—10.50, St. Valery czerwona 1200—135—15, rzepa ścierniskowa łuska długa i okrągła 500—55—6.60; za 100 kg. w złotych: koniczyna biała 550, czerwona 600, szwedzka 700, lucerna chmielowa 400, oryginalna francuska 650, gorczyca biała 150, seradela 36, koński ząb 130, peluszka 50, przelot 400, wyka letnia 55, piaskowa zimowa 200, łubin żółty 36, niebieski 33, konopie i len 120, groch pastewny „Solo" 120; zboże jare: jęczmień oryginalny „Hanna" 110, „Hanna Gambrinus", Svalöfskie Prinzessin, złoty i browarny 78, owies oryginalny żółty Lochowa 70, Teodozja 78, Svalöfski, Ligow, Zwycięzca, Złoty Deszcz, królewski, biały 78 zł.; sprzedaż prawie wyłącznie za gotówkę. Zaznaczyć należy, że eksport wszystkich naszych nasion zagranicę wyniósł w kwietniu b. r. 3.996 ton, wartości 1,845.000 zł. w złocie, a w pierwszych czterech miesiącach b. r. 28.073 tonny, wartości 14,450.000 zł.

—0—

Pożyczka zagraniczna dla Gdańska.

Donoszą z Gdańska: Na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego, przedłożył senator do spraw finansowych dr. Volkmann sprawozdanie z rokowań o pożyczkę dla W. M. Gdańska. Na wstępie swego przemówienia senator Volkmann zaznaczył, że warunki na których pożyczka będzie zaciągnięta, odpowiadają pomyślne. Oprocentowanie pożyczki wynosi ją w zupełności obecnemu położeniu na rynku finansowym i że warunki te są na ogół 6.5proc. przy kursie emisyjnym 91.5. Pożyczka wydana będzie na lat 20. 10 proc. tej pożyczki przejęły Banki **niemieckie,** 20 proc. banki **holenderskie,** resztę zaś banki **angielskie.** Z 20-o procentowego udziału holenderskiego otrzymał bank **szwajcarski** 7.5 proc.. Z warunków, od których Rada Ligi Narodów uzależniła udzielenie Gdańskowi pożyczki, wykonane zostały, jak zaznaczył senator Volkmann następujące: 1) Układ celny pomiędzy Polską a Gdańskiem został z początkiem kwietnia **załatwiony przez obie strony.** 2) Zawarty został układ polsko-gdański, w sprawie zaprowadzenia **monopolu tytoniowego.** Układ ten wprowadzony został w życie w Gdańsku w dniu 31 marca b. r. 3) Utworzenie towarzystwa monopolu tytoniowego w Gdańsku jest na ukończeniu. Grupa gdańska zostałaby utworzoną z nawiązaniem kontaktu z grupą polską. Towarzystwo monopolowe podejmie swe czynności z dniem pierwszego lipca.

—0—

Ruch budowlany w Stanach Zjedn.

Amerykański „Board of Trade" wydał obszerny raport o ruchu budowlanym w Stanach Zjednoczonych za okres 5 lat, od 1921 do 1925. Raport obejmuje wykazy statystyczne, dotyczące 274 miast.

Wzrost liczby przybywających corocznie nowych lokalów mieszkalnych jest bardzo znaczny. Daje się przytem zauważyć, że liczba domów koszarowych jest o wiele większa od liczby nowo wznoszonych domów jedno- i dwumieszkaniowych. W roku 1921 przybyło 224.545 nowych mieszkań, w r. 1925 — 491.222.

Poczynając od r. 1922, po raz pierwszy od zakończenia wojny, przyrost nowych pomieszczeń mieszkalnych **przewyższył normę** zwykłą zapotrzebowań. Ameryka bowiem, tak samo jak Europa, choć nie w tak ostrej formie, odczuwała głód mieszkaniowy wskutek załamowania ruchu budowlanego w okresie wojennym.

Przyrost nowych domów zaznaczył się głównie w kierunku budowy domów wielomieszkaniowych — zwykłych, koszarowych lub drapaczy nieba. Gdy w r. 1921 domy jedno- lub dwu-mieszkaniowe nowo zbudowane wynosiły 58.3 proc. ogólnej liczby nowych budynków, to w roku 1925 kwota ta spadła do 48 procent. W tych samych zaś latach norma domów koszarowych (nowych) wzrosła z 24.4 do 36.4%.

Jak się przedstawiają koszta budowy domów mieszkalnych w Stanach Zjednoczonych?

W roku 1925, zgodnie z raportem „Board of Trade", koszt budowy domu rodzinnego, jednomieszkaniowego wynosił 4.567 dolarów, domu dla dwóch rodzin — 8.368 dolarów, wielomieszkaniowego zaś domu — 46.925 dolarów.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

NOWE OBLIGACJE PAŃSTWOWE. Na analogicznych podstawach z emitowanemi listami zastawnemi i obligacjami, Bank Gospodarstwa Krajowego w najbliższym czasie ma przystąpić do emitowania obligacyj bankowych. Emisja ta będzie opiewać na walutę złotą, a oparcie otrzyma na majątkach firm przemysłowych, korzystających z długoterminowego kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego.

DOCHÓD Z MONOPOLU TYTONIOWEGO. Ciekawą statystykę ogłosił polski monopol tytoniowy. Jak się okazuje, w maju roku bież. zainkasował monopol za swe wyroby rekordową sumę 41,500.000 zł. Biorąc pod uwagę zarobek hurtowni i detalistów, określić można sumę, za jaką sprzedano tytoniu w ub. miesiącu, na 47,200.0000 zł. Zwyżka dochodów monopolu tytoniowego w miesiącu maju w porównaniu z kwietniem wynosi poważną sumę 1,200.000 zł.

RYNEK WYROBÓW DZIANYCH. Na rynku łódzkim wyrobów dzianych rozpoczęła się obecnie międzysezonowa cisza. Sezon letni jest już prawie zupełnie zakończony. Wyniki sezonu letniego są dla łódzkieko przemysłu trykociarsko-dzianego bardzo pomyślne. Upłynął on w warunkach znacznie pomyślniejszych, aniżeli zeszłoroczny. Podstawowym czynnikiem, który wpłynął na rozwój pomyślnej sytuacji w sezonie letnim, był fakt, iż sezon ten rozpoczęto bez żadnych remanentów towarów zimowych.

Horoskopy dla nadchodzącego sezonu zimowego są dobre. Pierwsze zamówienia na wyroby zimowe oczekiwane są tutaj w ciągu najbliższych 8 dni. Wypłacalność klienteli jest narazie zupełnie dobra i żadne bankructwa nie są już od dłuższego czasu notowane. Skutkiem wzrostu kosztów surowca, tendencja dla cen wyrobów dzianych jest zwyżkowa. Składy fabryczne zamierzają nawet w sezonie zimowym zaostrzyć warunki płatności w ten sposób, by wpłacane było przez odbiorców 25 proc. należności w gotówce, pozostała zaś część w wekslach w terminie do 75 dni. Do głównych odbiorców miejscowego rynku należy kupiectwo województwa poznańskiego i pomorskiego. Małopolska natomiast rynkiem tym nie interesuje się zupełnie.

SKÓRY. Ostatni targ warszawski na skóry surowe odbywał się przy nastroju bardzo spokojnym. Interesowano się wprawdzie towarem, kupując na potrzeby produkcji bieżącej, naogół jednak panował nastrój poświąteczny. Ceny dzięki temu kształtowały się dość słabo, znacznie słabiej niż w tygodniu poprzednim. Obracano głównie cielęcemi i bydlęcemi skórami, płacąc loco rzeźnia miejska za kg. świeżej wagi: skóry bydlęce ciężkie, średnie i lekkie 2.60—2.70 zł., cielęce 3.65—3.70 zł. Końskie były w niewielkich obrotach po 3—4 dolarów za sztukę, zależnie od wielkości.

CHMIEL. Spadek cen chmielu browarowego pozostaje niewątpliwie w związku z małym zapotrzebowaniem ze strony browarów, które produją — jak na obecną porę, ilości nadzwyczaj ograniczone. Zbyt piwa jest nadzwyczaj szczupły, co wiąże się bezpośrednio z chłodną pogodą, panującą od dłuższego czasu. Płacą za 50 kg. chmielu gotowego loco skład: gat. Prima A 110—105 dol., Prima B 100 — 95 dol., secunda 85 dol., gorsze gatunki 70 dol. Zapasy w kraju wynoszą ca 600 — 700 centnarów, co w zupełności wystarczy do pokrycia zapotrzebowań do nowych zbiorów nawet w razie poważnej poprawy stanu pogody.

TŁUSZCZE I OLEJE. Amerykańscy pakierzy ceny swoje podwyższyli o przeszło 2 dol. na 100 kg. Z końcem miesiąca jednakże sytuacja się uspokoiła i należy się spodziewać unormowania cen. Zapotrzebowanie w Polsce na towar oclony z pozwoleniem przywozu bardzo poważne, natomiast obroty w towarze tranzyto — wobec pozwoleń przywozu — są stale jeszcze ograniczone. Słonina: Ceny za ten artykuł z końcem miesiąca się wzmocniły przy ograniczonem zapotrzebowaniu w Polsce na towar tranzyto.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM. W przeciągu miesiąca maja 1927 r. do portu gdańskiego przybyło 631 okrętów z 336.613 ton towarów, wypłynęło zaś 628 okrętów z 330.103 ton towarów. Według bander na pierwszym miejscu stały Niemcy z 204 okrętami, dalej: Szwecja — 158, Danja — 92, Gdańsk — 34, Anglja — 31, Norwegja — 30. Polska — 29, Łotwa — 15, Francja — 9 i Holandja — 7 okrętami. Pasażerów przyjechało w tym czasie 887, wyjechało zaś 4802.

GDAŃSKIE RYNKI KORZENI, TŁUSZCZÓW I OLEJÓW. Mocna tendencja utrzymuje się. Pieprz Singapore tańszy od pieprzu Lampong. Ostatnio największa zwyżka była na pieprz biały Muntok. W Londynie spodziewają się dalszej zwyżki, licząc się z tem, że cena dojdzie do 1 sh 6 d. Niewielkie zapasy na wszystkich rynkach są w mocnem ręku. Piment również mocny. Cassia Lignea ceny trochę osłabły. Cassiavera bez zmiany.

WYSTAWA PRZEMYSŁU LITEWSKIEGO. Od dnia 10 do 17-go lipca otwartą będzie w Kłajpedzie 5-ta wystawa, poświęcona rolnictwu, rzemiosłom i przemysłowi okręgu kłajpedzkiego, oraz Republiki Litewskiej.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE AUSTJACKIEGO ROLNICTWA. Wicekanclerz Hartleb, przewodniczący stronnictwa Landbundu, oświadcza w „Neues Gratzer Tageblat", że rolnictwu Austrji grozi katastrofa i że z tego powodu rząd austrjacki dążyć będzie do zmiany istniejących traktatów handlowych, o ile możności w drodze przyjaznych rokowań, a w razie potrzeby przez wypowiedzenie traktatu. Trwałe uzdrowienie stosunków rolniczych nastąpić może, zdaniem Hartleba, tylko przez przyłączenie Austrji do większego obszaru gospodarczego, t. j. do Niemiec. Landbund dąży na razie do unji celnej z Rzeszą niemiecką; ponieważ pociągnie to za sobą wielkie prace przygotowawcze, musi w międzyczasie nastąpić ochrona rolnictwa przez zarządzenie handlowo-polityczne.

O STOSUNKI HANDLOWE STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z EUROPĄ. W Wiedniu odbyła się konferencja amerykańskich attachés handlowych, której celem była wymiana zdań w sprawie popierania ruchu handlowego Stanów Zjednoczonych z państwami europejskiemi. — Dyrektor wiedeńskiej filji amerykańskiego urzędu handlowego oświadczył dziennikarzom, że stabilizacja taryf celnych jest nieuniknioną koniecznością. Niepewność taryf celnych jest źródłem niebezpieczeństwa dla handlu międzynarodowego. Utrudnienia komunikacyjne i przewozowe, które ciągle jeszcze istnieją w państwach europejskich, są czynnikami, przeszkadzającemi rozwojowi handlu międzynarodowego. Rozmówca zaznaczył, że turyści amerykańscy zostawiają w Europie około 700 miljonów dolarów rocznie, wszystkie więc państwa europejskie powinny partycypować w tym niewidzialnym eksporcie.

REKORDOWY WZROST DOCHODÓW AMERYKAŃSKICH. Według orzeczenia konferencji przemysłowców amerykańskich, dochód narodowy w roku 1926 osiągnął rekordową cyfrę 78 miljardów 649 miljonów dolarów, kiedy w r. 1925 dochód ten wyniósł 77 miljardów 313 miljonów, a w r. 1924 — 70 miljardów 768 miljonów dolarów.

Ze sportu.

Wielki dzień sportu górnośląskiego we Lwowie.

W dniu 7 b. m. odbył się we Lwowie wielki dzień sportu górnośląskiego w ramach Wystawy Sportowej. Poszczególne imprezy, w których wzięło udział około **100 zawodników,** odbyły się w parku sportowym „Czarnych" i przyniosły następujące rezultaty:

KATOWICE—DĄBRÓWKA 2:0 (1:0).

Zawody w piłce rowerowej po raz pierwszy rozegrane we Lwowie podobały się niezmiernie licznie zebranej publiczności. Drużyna katowicka wygrywa dość łatwo.

POPISY SOKOŁÓW ŚLĄSKICH.

Druga część programu dnia sportu górnośląskiego, t. j. popisy Sokołów śląskich na drążku i poręczach, doskonale wykonane zjednały sobie również oklaski widowni.

MECZ LEKKOATLETYCZNY GÓRNY ŚLĄSK-LWÓW.

Zwycięstwo odnosi drużyna lwowska po zaciętej walce. Stosunek punktów 58:57 na korzyść Lwowa. Wyniki techniczne: **Bieg 100 m:** 1) **Chociej** (Lwów) 11.6 sek., 2) Pawłowski (L.). **Bieg 400 m.:** 1) **Rojek** (Śląsk) 54.8 sek., 2) Lebiedzik (Śląsk). **Bieg 1500 m.:** 1) **Ryba** (Śląsk) 4 min. 24.1 sek., 2) Sawaryn (L.). **Bieg 5000 m.** 1) **Sawaryn** (L.) 16 min. 39.2 sek., 2) Boski (L.). **Bieg rozstawny 4×100 m.** Lwów w czasie 47.4 sek. nowy rekord okręgu. **Sztafeta Olimpijska 100+200+400+800 m.** Śląsk w czasie 3 min. 42.8 sek. **Rzut kulą:** 1) **Baran** (L.) 12.65 m., 2) Węglarczyk (Śląsk). **Rzut dyskiem:** 1) **Baran** 39.61 m., 2) Rogowski (Śląsk). **Rzut oszczepem:** 1) **Smakólski** (Lwów) 46.29 m., 2) Kubisz (Śląsk). **Skok w wyż:** 1) **Kuchar** Wacław (Lwów) 1.68 m., 2) Trzebuchowski (Lwów). **Skok w dal:** 1) **Gilewski** (Śląsk) 5.85 metr., 2) Horn (Śląsk). **Skok o tyczce:** 1) **Gi-**

lewski (Śląsk) 2.78 m., 2) Kubisz (Śląsk). **Bieg 110 m. z płotkami:** 1) **Bojarski** (Lwów) 18.4 sek., 2) Anders (Śląsk).

GÓRNY ŚLĄSK—LWÓW 2:2 (0:0).

Zawody piłkarskie. Górny Śląsk wystawił drużynę złożoną z graczy klubów nieligowych, reprezentację zaś Lwowa tworzyła „Pogoń" osłabiona brakiem Lachowicza, Fichtla, Garbienia i Hankego. Gra żywa, toczona z zacięciem przez obie strony nie wykazała żadnej przewagi. Bramki strzelili dla Górnego Śląska Konieczny i Pazurek, dla Lwowa Kuchar i Zimmer. Sędzia p. Boder.

ZAWODY BOKSERSKIE GÓRNY ŚLĄSK — LWÓW.

Zwycięstwo odniosi drużyna górnośląska, która zdobyła 5½ punktów a straciła 1½ punktów. **Wyniki techniczne: Waga ciężka:** Woczka (G. S.) — W. Starck (L.) wygrywa Woczka. **Waga średnia:** Gruszka (G. Ś.) — Gross (L.) walka nierozstrzygnięta. Wende (L.) (w. lekka) — Hermet (G. Ś.) (w. półśrednia) wygrywa Wende na punkty. **W. lekka:** Wochnik (G. Ś.) — Kołodziej (L.) wygrywa Wochnik k. o. **Waga piórkowa:** Krautwurst (G. Ś.) — Dunalewicz (L.) wygrywa Krautwurst na punkty. **Waga kogucia:** Pawlica (G. Ś.) — Żuczkowski (L.) wygrywa Pawlica na punkty. **W. musza:** Orzegowski (G. Ś.) — Duda (L.) wygrywa Orzegowski na punkty.

TURNIEJ TENNISOWY WARSZAWA-LWÓW.

Warszawa wygrywa 6:1.

W czwartym dniu rozgrywek odbyły się dalsze 2 spotkania, zakończone zwycięstwem gości: **Wielowiejski (Warszawa) — Bielski (Lw.)** 6:4, 6:2. Szczerbiński (Warszawa) — Dr. Wolisch (Lwów) 6:2, 3:6, 6:3. Ostateczny rezultat meczu 6:1 na korzyść Warszawy.

—oŝo—

Przed likwidacją rozłamu w piłkarstwie polskiem.

W lokalu Związku Polskich Związków Sportowych w Warszawie odbyło się onegdaj posiedzenie obu komisyj (PZPN i PLPN) w sprawie likwidacji rozłamu piłkarskiego. Wszystkie punkty sporne zostały już rozpatrzone i omówione. Wszystkie postulaty, których uwzględnienia domagała się Liga, zostały przyjęte. Wybrano komisję dwóch (pp. Kobos i Piotrowski), która do dnia 20 b. m. rozpatrzy wszelkie zmiany statutu i postanowień PZPN i przedstawi całość do zatwierdzenia obu komisjom przed końcem b. m.

Komisje przedstawią następnie swoje wnioski nadzwyczajnym walnym zgromadzeniom PZPN i PLPN, które odbędą się w Warszawie w dniach 9 i 10 lipca.

W ten sposób dojdzie wreszcie do upragnionego przez wszystkich sportowców porozumienia w piłkarstwie, którego brak w ujemny sposób oddziałał na dyscyplinę u klubów, jak i wśród graczy. Byłoby też pożądane w interesie sportu polskiego, ażeby już w majacym się odbyć dnia 19 b. m. meczu międzypaństwowym Rumunja—Polska w Bukareszcie brała udział najsilniejsza drużyna polska, złożona tak z graczy P. Z. P. N., jak i Ligi. Po ostatnich cięgach, jagich doznaliśmy od Rumunów w tennisie, szermierce, pora już chociaż w piłce nożnej się zrehabilitować.

—0—

Turniej tennisowy Polska-Rumunja został w dniu dzisiejszym z powodu niepogody przerwany przy stanie 3:0 na korzyść Rumunji.

ZAWODY W DŹWIGANIU CIĘŻARÓW ORAZ ZAPASY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Drugi dzień zawodów dał następujące wyniki:

Dźwiganie ciężarów:

Waga lekka: 1) Kos (Alen), Ruda, 2) Winnykamień (Makkabi, Łódź), 3) Pilorz (Kl. Powstańców, Nowa Wieś (startuje 6).

Waga średnia: 1) Szwarc (Kl. Powstańców, Bogucice), 2) Klosek („Alen", Ruda), 3) Reinsch (Naprzód, Łagiewniki), startuje 6.

Waga półciężka: 1) Mańka (Mars, Wielkie Hajduki), — bijąc rekord Polski, 2) Minc (Makkabi, Łódź), 3) Kiełbusiewicz (Zbyszko, Lwów).

Waga ciężka: 1) Stern (Makkabi, Łódź), 2) Błaszczyca (Kl. Powstańców, Nowa Wieś).

Mistrzostwa zapaśnicze:

Waga musza: 1) Ganzara (Sokół, Rybnik), 2) Botorek (Sokół II. Katowice), 3) Kucharczyk (Powstańcy, Nowa Wieś).

Waga kogucia: 1) Moczko (Sokół II. Katowice), 2) Michalik (Powstańcy, Nowa Wieś), 3) Dworak (Powstańcy, Nowa Wieś).

Waga półciężka: 1) Gałuszka (Sokół II. Katowice), 2) Pelech (Zbyszko, Lwów), 3) Glomb (Sokół II. Katowice).

Międzynarodowe Zawody Strzeleckie odbędą się we Lwowie w dniach 9, 10 i ewent. 11 czerwca z okazji Wystawy Sportowej. Zawody te organizuje Sekcja Strzelecka, wyłoniona z towarzystwa i klubów myśliwskich. Udział w zawodach wezmą zawodnicy z Węgier, Rumunji, Czechosłowacji i całej Polski. W dniu 11 czerwca nastąpi uroczyste otwarcie strzelnicy o długości 50 m. na placu Targów wschodnich.

—oŝo—

WACKER (Wiedeń) — CRACOVIA.

Trzecim gościem Cracovii z Wiednia będzie w najbliższą niedzielę świetna **drużyna Wackeru**, mająca w Krakowie ustaloną markę drużyny o niepzeciętnych walorach techniki piłkarskiej. Wacker w Wiedniu uchodzi obok Austrji i Slovanu **za najlepszą drużynę pod względem technicznym i taktycznym**, uzyskane wyniki świadczą o wysokiej formie naszego gościa z WAC-em 2:2, 1:1, Austrią 4:2, Simmeringiem 3:0, Slovanem 3:1, przyczem drużyna Wackeru jest zwycięzcą w t. z. „Wintercup des Wiener Fussballverbandes". Gracze Wackeru jak **Resch, Rappan, Machhörndl, Jelinek, Jastrab i Aigner** znani są na boiskach międzynarodowych.

Cracovia stanie więc w niedzielę bodaj, czy **nie przed najcięższem zadaniem** bieżącego sezonu w walce bowiem z Wackerem potwierdzić musi Cracovia swą dobrą opinię zagraniczną oraz powetować musi **klęskę 5:1 z lat ubiegłych.** Zawody zatem z Wackerem będą niejako clou sezonu wiosennego Cracovii. Początek zawodów o godzinie 5 popołudniu.

—oŝo—

KLUB MAKKABI komunikuje nam: Dalszym ciągiem rozgrywek mistrzowskich K. Z. O. P. N-u będą zawody Makkabi-Wawel, które odbędą się na boisku Makkabi w niedzielę 12 bm. Makkabi, która znajduje się obecnie w dobrej formie i w tegorocznych mistrzowstwach zareprezentowała się dodatnio, dołoży wszelkich starań, aby z tych zawodów wyjść zwycięsko. Początek o godz. 5-ej. Poprzedzą zawody Hakoah-Bierzanowianka o mistrzostwo klasy C.

TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY PAŃ odbędzie się dzisiaj, w sobotę 11 b. m., na boisku Z. K. S. Makabi w Krakowie z następującym programem: Bieg na 80 m., dysk, skok w dal. Po trójboju rozegrają drużyny Cracovii i Makkabi match w piłkę siatkową. Początek zawodów o godz. 3 po południu.

—o—

Udział Polaków w wyścigach angielskich.

Warszawa, 11 czerwca. W zapowiedzianych na drugą połowę czerwca **narodowych konkursach hippicznych w Anglji** weźmie udział również ekipa polska. Jeźdźcy nasi udają się w podróż już w przyszłym tygodniu. Do składu ekipy oprócz kierownika płk. **Rómmla** wchodzą rtm. **Królikiewicz**, por. **Szosland** i por. **Tarnawski.** Pewne zdumienie budzi fakt, że w ekipie nie bierze udziału mjr. Toczek, niezaprzeczenie jeden z najwybitniejszych jeźdźców polskich.

Letnie kapelusze.

Moda tegoroczna w dziedzinie kapeluszy pozostawia ogromnie wiele swobody. Nie można orzec z całą pewnością, czy modne są fasony małe czy większe, kapelusze z rondkiem, czy bez rondka, kloszyki czy toczki, filc, słomka, czy crepe georgetta, bo wszystko można nosić to wszystko zależnie od indywidualnego upodobania. Główki naogół są dość wysokie, chociaż przy większych fasonach wykazują znaczne obniżenie.

Wszystkie kapelusze odznaczają się ogromną prostotą przybrania. Jest to zresztą zasadnicza cecha mody współczesnej wogóle. Dawniej noszono na kapeluszach całe kwietniki, ogrody owocowe, ciężkie kokardy, wielkie pióra, ptaki wypchane, obecnie tego rodzaju ozdoby są wręcz niemożliwe i byłyby uważane za wyraz jaknajgorszego smaku. Kapelusz nietylko musi być szykowny, modny, elegancki i twarzowy, ale także pełen prostoty i o ile możności lekki. Jestto oczywiście o wiele praktyczniejsze i hygjeniczniejsze. Jedynem przybraniem współczesnego modnego kapelusza, jest kawałek wstążki, jakiś gustowny kwiatek, mała klamerka lub czasem, w wyjątkowych wypadkach, paletka z piór lub nitka rajeru.

Filc toczy walkę ze słomką. Niepodobna mówić tutaj o zwycięstwie tego lub innego materjału bo zarówno kapelusze filcowe, jak i słomkowe, mają dużo zwolenniczek. Kapelusze słomkowe są wprawdzie lżejsze, jako takie, odpowiedniejsze na upalne dni letnie, ale za to kapelusz filcowy jest praktyczniejszy i bardziej elegancki. Kapelusz filcowy można nosić do każdej toalety, a słomka zawsze bardziej ma ograniczone pole działania. Bardzo modne są kapelusze z filcu ręcznie malowanego lub batikowanego w jasnych pastelowych kolorach.



Kapelusz z filcu ręcznie malowany.

Modne są również odcienia różowego, błękitnego, popielatego beiga oraz pewien odcień zielonkawy. Ze słomki robi się przeważnie fasony większe, ocieniające twarz i przybiera się je kolorowemi aksamitkami i jakimś niewielkim pęczkiem kwiatów. Bardzo zaczynają wchodzić w modę kapelusze panamskie, ogromnie twarzowe, praktyczne a zarazem szykowne.

Obok filcu i słomki widujemy również małe kapelusiki z crepe georgette, często kombinowane ze słomką.

Rodzinna wieś Orkana w hołdzie dla swego poety.

Rodzinna wieś Władysława Orkana, Poręba Wielka, w ub. niedzielę uroczyście obchodziła 30-lecie pracy literackiej autora „Roztok", tego „pierwszego obywatela i władnego gazdy Podhala", jak głosiły zaproszenia powiatowego Komitetu ziemi limanowskiej, urządzającego uroczystość przy współudziale Komitetu miejscowego w Porębie Wielkiej.

Na uroczystość przybyli z Krakowa: dyrektor Zachemski, prezes „Związku Podhalan", dr. Ekiert, prezes „Tow. kolonij wakac.", prof. Koch, dyr. Smreczyńska, z N. Sącza mjr. Wantuch, jako delegat 1 p. strzelców podhalańskich z Zakopanego, art. rzeźbiarz p. Sobczak i p. Mosch. z Limanowej starosta Marossanyj, burmistrz M. Bursztyn, adw. dr. Stankiewicz, poseł Potoczek i wielu in.

Bardzo licznie w uroczystości wzięło udział obywatelstwo miejscowe wraz z duchowieństwem, nauczycielstwem i Radą gminną. Licznie też przybyły delegacje młodzieży z Podhala i rojne rzesze górali miejscowych i ze wsi okolicznych. Gości witała muzyka górali i brama triumfalna na drodze do Poręby Wielkiej.

Główna część uroczystości odbyła się w pięknie przystrojonych salach „Kolonji wakacyjnych uczniów" w Porębie Wielkiej, dokąd po nabożeństwie w kościółku w Niedźwiedziu liczny orszak gości przyprowadził Jubilata i jego rodzinę i tutaj na obszernej werandzie wobec niezliczonych mas gości hołd złożono poecie. Złożyły się na ten zajmujący akt piękne śpiewy dzieci szkolnych, serdeczne przemówienia (dra Stankiewicza, posła Potoczka, dyr. Zachemskiego i in.). Na zakończenie wiejscy amatorzy odegrali przez p. Biedronia inscenizowany obrazek z „Roztok" Orkana.

Wieczorem zapłonęły na pobliskich szczytach gór sobótki i ognie, a na boisku kolonji wakacyjnych odbyła się zabawa ludowa z muzyką, śpiewami i tańcami góralskiemi.

Równocześnie w salach kolonji odbył się bankiet, w którym wzięło udział zgórą 80 osób. Wzniesiono liczne toasty na pomyślność Jubilata i jego staruszki matki, której w hołdzie ofiarowano biust rzeźby artysty Sobczaka.

Na serdeczne przemówienia i toasty (starosty Marossany'ego, majora Wantucha, prof. Kocha, ks. Baradzieja i in.) pięknie odpowiedział Jubilat, dziękując zebranym za ten wzruszający hołd, oddany mu w ziemi rodzinnej.

Cała uroczystość była wymownem świadectwem niełylko uznania dla dużych zasług literackich i obywatelskich Władysława Orkana, lecz także pięknego sojuszu, jaki ziemia i jej lud zawarły ze swym władnym piewcą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.